Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE IV, III.

Rok XVII. Kraków, środa 17 stycznia 1934 Nr. 17

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

W przededniu stabilizacji dolara

na poziomie 50 proc. nominalnej wartości

Londyn. 15. 1. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że dziś nad ranem ogłoszono w Białym Domu następujący komunikat: **Prezydent Roosevelt i sekretarz skarbu odbyli naradę z demokratycznymi i republikańskiemi członkami komisyj bankowych senatu i izby reprezentantów. Przedmiotem dyskusji były metody przejęcia przez skarb na własność państwa całego zapasu złota, znajdującego się w Stanach Zjednoczonych, jak również przyjęcie zasady rewaluacji złotej dolara. Prezydent zamierza przedstawić kongresowi stosowne orędzie o tych sprawach w dniu dzisiejszym.**

Komunikat powyższy otwiera w polityce finansowej Roosevelta nową erę. **Roosevelt przystępu je faktycznie do wzięcia w posiadanie 720.000.000 dolarów złota, nagromadzonego w Federal Reserve Banku, celem zdewaluowania dolara o 50 proc. i zużycia pozostałej wskutek tego nadwyżki, wartości złota na pokrycie deficytu budżetowego i ustabilizowanie dolara na nowym poziomie.**

Miljard złotych zyskał skarb państwa na spadku dolara i funta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 1. (Sin) Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Byrki rozpoczęła dzisiejsze ranne obrady nad preliminarzem budżetu długów państwowych. Sprawozdawca poseł Hutten-Czapski podkreślił, że skarb państwa wywiązywał się zawsze najakuratniej ze swych zagranicznych zobowiązań. Z przedstawionego przez referenta wykazu zobowiązań skarbu państwa wynika, że zadłużenie wewnętrzne wynosi **627.086.515.17 zł.,** zadłużenie zagraniczne **3.569.778.374.87 zł., a więc ogólne zadłużenie państwa wynosi 4.196.864.890.04 zł. Spadek walut zagranicznych znacznie zmniejszył nasze zadłużenie zagraniczne, a nawet wewnętrzne. Na pożyczkach dolarowych skarb państwa zyskał wobec spadku dolara 939.718.983.86 zł., a na spadku funta 66.424.123.13 zł., czyli łącznie, nie licząc spadku walut skandynawskich, około 1.006.143.100 zł.** Doliczywszy do kwoty naszego zadłużenia zadłużenie z 15 lipca 1933 r. w związku z pożyczką elektryfikacyjną, pożyczką narodową i bonami inwestycyjnemi w łącznej sumie 251.412.500 zł., uzyskamy ogólną kwotę **zadłużenia skarbu na 4.448.277.390.04 zł., co na głowę ludności wynosi 134.82 zł.** Moratorjum Hoovera i spadek walut poczyniły znaczne oszczędności w wydatkach naszych na długi państwowe. Na rok 1934/35 preliminuje się 194.070.000 zł. Na spłatę długów zagranicznych przewiduje się 118.908.390 zł., z czego na spłatę kapitału 48.427.470 zł., a na spłatę odsetek 69.910.920 zł. Budżet na rok 1933/34 przewidywał spłatę długów zagranicznych 275.992.229 złotych.

W odpowiedzi na zapytanie posła Rymara (Str. Nar.), dlaczego Polska nie płaci szeregu zobowiązań i dlaczego niema w tej sprawie żadnych informacyj, dyrektor departamentu ministerstwa skarbu p. **Nowak oświadczył, że nie było wypadku, aby Polska pierwsza zawiesiła jakieś spłaty i żebyśmy oprócz długu wojennego nie płacili tego, do czego jesteśmy umowami zobowiązani. Niewątpliwie nie leży w naszym interesie przyspieszenie rokowań w tej sprawie.** O zmniejszeniu obsługi długów mówca zaznacza, że są dwie przyczyny tego: 1) sprawa długów wojennych 2) spadek walut krajów, w których najbardziej jesteśmy zadłużeni. Wszystkie te zobowiązania wyrażone są w dolarach w złocie, a Ameryka zawiesiła klauzulę złota, zaś miejsce płatności tych zobowiązań jest w Ameryce. Wyjątek stanowi pożyczka stabilizacyjna, która jest wielowalutowa i dlatego płacimy ją według poprzedniej wartości. Po udzieleniu szeregu drobniejszych wyjaśnień załatwiono w drugiem czytaniu budżet długów państwowych.

Odpowiedź niemiecka gotowa

Paryż, 15. 1. (PAT). Odpowiedź niemiecka na aide memoire francuskie — jak twierdzi korespondent „Matina" — jest już faktycznie gotowa i jeśli nie została doręczona ambasadorowi francuskiemu, to stało się to niewątpliwie ze względu na konieczność ostatecznego wykończenia tekstu, dokumentu, który będzie miał charakter raczej pisma, domagającego się pewnych wyjaśnień, niż kroku naprzód w bezpośrednich rokowaniach między obu państwami. Prawdopodobnie rząd Rzeszy **wypowie się kategorycznie, jedynie w sprawie obrony przeciwlotniczej. Najwięcej uwagi nota niemiecka poświęca zagadnieniu kontroli zbrojeń. Wilhelmstrasse uważa bowiem, że rząd francuski niedostatecznie sprecyzował swój pogląd na rozmiary tej kontroli.**

Przeciw dalszym ustępstwom ze strony Francji

Paryż, 15. 1. (PAT). Perzinax zwraca uwagę w „Echo de Paris" na duże znaczenie, jakie posiadają ostatnie debaty nad polityką zagraniczną w **senacie. Sen. Lemery w swojem przemówieniu nie** oszczędzał Paul-Boncoura i jego polityki zagranicznej. Wobec zbrojących się Niemiec **Francja powinna zrezygnować z marzeń o rozbrojeniu, zachować swoje siły i wzmacniać sojusze.** Trudno przewidzieć jaką będzie miała formę i ton odpow. na ide memoire, czy do tego czasu zostanie wręczo nie wiadomo, czy do tego czasu zostanie wręczona odpowiedź niemiecka. Cokolwiek jednak zaszłoby problem, wobec którego stoi dyplomacja francuska, nie ulegnie zmianie. Francja pragnie zachować swobodę w czynieniu przygotowań, które wobec uzbrojenia Niemiec mogą okazać się niezbędne. Francja poszła już bardzo daleko po drodze ustępstwa. Francja chciała się zgodzić na przemianę swojej armji w milicję o 8-miesięcznej służbie wojskowej, ale tylko pod warunkiem, **że Niemcy** nietylko zreformują w ten sam sposób Reichswehrę, lecz także zlikwidują swoje stowarzyszenia wojskowe SS i SA. Wydaje się, że Francja byłaby skłonna zadowolić się redukcją **efektywów SS i SA. Szaleństwo niemieckie może jeszcze raz** unicestwić propozycje Francji. W razie **dłuższego** prowadzenia gry może się jednak **ona zwrócić** przeciwko Francji.

—o§o—

Goering — zadowolony

Berlin. 15. 1. ŻAT. Organ **ministerstwa sprawiedliwości** „Deutsche Justiz" **zamieszcza list premjera** Goeringa, który wyraża **zadowolenie z powodu całkowitego wyeliminowania Żydów ze wszystkich urzędów publicznych w Prusiech.** List wyraża przytem podziękowanie **administracji pruskiej za „sprawne pozbycie się uciążliwego** dziedzictwa moralnego po dawnym **reżimie", zaznaczając, że po usunięciu rasowo obcych Żydów** odżyje dawny duch **pruski.**

Łajdackie konfiskowanie paszportów

Paryż. 15. 1. ŻAT. „Pariser Tagblatt" **donosi,** że w związku z tem, iż od **1 stycznia br. zniesiono** obowiązek uzyskiwania specjalnych **wiz przy** wyjeździe zagranicę, **władze skonfiskowały paszporty w mieście Bingern (nad Renem). Represje spowodowane są chęcią uniemożliwienia Żydom wyjazdu zagranicę.**

• • •

Paryż. 15. 1. ŻAT. Jak komunikują, **konsulat** niemiecki w Paryżu wzywa do siebie **pod różnemi** pozorami uchodźców żydowskich **z Niemiec,** przebywających w Paryżu. Gdy zgłaszają **się do** konsulatu, **odbiera się im niemieckie paszporty, które się na miejscu niszczy.**

Dziś w numerze:

Orędzie Roosevelta

o przejęciu przez skarb całego zapasu złota i poziomie stabilizacji dolara

Londyn 15. 1. (PAT). Prez. Roosevelt ogłosił dzisiaj orędzie do kongresu, w którem poruszył kapitalne zagadnienia stabilizacji dolara i rezerw złota. Roosevelt m. in. oświadczył: Zgodnie z postępami dokonanemi w dziedzinie przywrócenia sprawiedliwego poziomu cen oraz z naszemi dążeniami do ustalenia siły nabywczej dolora zwracam się do Kongresu z projektami ustaw mających na celu polepszenie ogólnej sytuacji finansowej i monetarnej. Dążeniem mojem jest stworzenie stałych rezerw, które będąc w posiadaniu rządu federalnego pozwolą na ustalenie zdrowej waluty. Emisja i kontrola nad pieniądzem należą do najwyższych prerogatyw rządu. Pewne przykłady stwierdzają, że swobodny obieg złota prowadzi do tezauryzacji i w następstwie osłabia organizm narodowy i finansowy: Złoto lepiej jest przechowywać w formie sztab. aniżeli monet. Zadaniem rządu jest czuwanie nad bezpieczeństwem stałej podstawy pieniądza Rząd Stanów Zjednoczonych — według obowiązujących ustaw — może objąć w posiadanie złoto, znajdujące się pod kontrolą Federal Reserve Banku. **Fakt ten jednak posiada tak doniosłe znaczenie, że chcę się zwrócić do Kongresu, aby na mocy specjalnych ustaw nadał rządowi Stanów Zjednoczonych**

prawo rozporządzenia całem złotem.

będącem własnością Ameryki i upoważnił rząd do wydawania certyfikatów wzamian za otrzymane złoto. Rząd rozporządzając całym zapasem złota w Ameryce postara się stworzyć stałą rezerwę, której wysokość będzie ulegała zmianie jedynie w tych wypadkach, gdy konieczne będą wyrównania bilansów międzynarodowych oraz gdyby tego wymagały ewentualne układy międzynarodowe w sprawie podziału światowego zapasu złota. Z ustaleniem polityki polegającej na oddaniu do dyspozycji rządu całego zapasu złota, jako podstawy waluty

nadszedł moment określenia bardziej dokładnego wartości w złocie dolara amerykańskiego.

Jednakże — oświadczył Roosevelt — z powodu niepewności panującej na świecie przypuszczam, że nie jest pożądane w interesie publicznym, aby dokładna wartość dolara w złocie była już teraz określona. Prezydent jest upoważniony w drodze ustawowej do obniżenia wartości dolara,

najwyżej do 50 proc.

Dokładne zbadanie sytuacji każe mi jednak przypuszczać, że wszelka rewaloryzacja poniżej 60 procent wartości dawnej dolara nie leżałaby w interesie publicznym. Zalecam więc kongresowi

ustalenie na 60 procent najniższej granicy rewaloryzacji.

Aby zapewnić bardziej stały kurs zagranicą sekretarz stanu do spraw skarbu miałby prawo zakupu i sprzedaży złota zarówno wewnątrz kraju, jak i poza jego granicami. Na mocy tych pełnomocnictw proponuję, aby zysk, uzyskany przez dewaluację został użyty na stworzenie funduszu 2-miljardowego na zakup i sprzedaż złota, walut zagranicznych i papierów wartościowych państwowych zależnie od tego, czego będzie wymagała reglamentacja dewiz podtrzymanie kredytów państwa oraz ogólnego dobrobytu Stanów Zjednoczonych.

Co się tyczy srebra,

które jest używane prawie przez połowę ludności całego świata i które stanowi również bardzo poważny element struktury monetarnej Stanów Zjednoczonych, Roosevelt oświadczył, że srebro jest tak poważnym czynnikiem w handlu międzynarodowym, że nie może być i nie powinno być zaniedbane, wspomniawszy o zobowiązaniach, powziętych na konferencji w Londynie prezydent Roosevelt wyraził pogląd, że w razie wypełnienia tych wszystkich zobowiązań przez zainteresowane rządy nastąpi znaczne zwiększenie nżycia i wartości srebra. Rząd mógłby użyć srebra jako podstawy waluty, jednakże prezydent wstrzymuje się od zaleceń w tym względzie. Kończąc Roosvelt zaznaczył w orędziu, że prerogatywą rządn jest określenie od czasu do czasu zakresu i podziału rezerwy metalicznej. Prezydent wyraził nadzieję, że społeczeństwo Stanów Zjednoczonych zda sobie sprawę z programu rządu, zmierzającego do utrzymania kredytu i dostarczenia zdrowego środka wymiennego ozpowiadającego potrzebom narodowym.

Piorunujące wrażenie w Londynie

DEWALUACJA DOLARA PRZEPROWADZONA BĘDZIE STOPNIOWO.

Londyn. 15. 1. PAT. Zapowiedź prezydenta Roosevelta przejęciana rzecz skarbu państwa wszystkich znajdujących się w Ameryce zapasów złota oraz zapowiedź dewaluacji dolara wywołały w Londynie **olbrzymie wrażenie.** Spodziewano się, że Roosevelt przystąpi do tej akcji. jednakże w chwili, gdy oświadczył, że do niej przystępuje, **giełda londyńska okazała się tak oszołomiona, że prawie wszystkie tranzakcje zamarły w oczekiwaniu dalszych informacyj z Ameryki, zwłaszcza wiadomości co do wysokości dewaluacji dolara.** Jedynie kursy złotych walut, a przedewszystkiem franka francuskiego były bardzo mocne. Frank francuski z kursu 82.80 podniósł się do 81.25 za funt. Cena złota również wzrosła do 128 szylingów 16 pensów za uncję. **Prawie cały zapas złota, jaki dzisiaj został na rynku londyńskim zaofiarowany, w wysokości 850.000 funtów w sztabach złotych, został nabyty przez skarb Stanów Zjednoczonych.** Co się tyczy zapasu złota monetarnego, jaki obecnie znajduje się w Ameryce i jaki będzie upaństwowiony, to wynosi on — według obliczeń Banku Angielskiego — 4 1/4 miljarda dolarów. **Cały olbrzymi zapas ten złota, który przejęty** zostanie przez rząd, ulegnie przeliczeniu na **podstawie dewaluacji dolara, na 60 proc. jego obecnej wartości.**

Zapowiedź Roosevelta o użyciu nadwyżki, jaką przedstawiać będzie wartość złota wskutek dewaluacji dolara na utworzenie 2-miljardowego funduszu stabilizacyjnego wywołała w Londynie jaknajwiększe zainteresowanie, bowiem widoczne jest z tego, że Roosevelt zamierza iść śladami skarbu brytyjskiego bronić kursu dolara dopóty, dopóki nie zawrze stosownej umowy stabilizacyjnej z funtem i frankiem francuskim. W City londyńskiej panuje przekonanie, **że Roosevelt nie przeprowadzi dewaluacji odrazu, lecz będzie ją dokonywał stopniowo.**

Przeciw ustawie o koncesjonowaniu autobusów

Sprawa państwowego funduszu drogowego omawiana w komisji budżetowej Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 1. (Sin) Na dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu poseł Bielecki (Str. Nar.) nadesłał sprostowanie w sprawie zarzutu, postawionego mu przez pos. Pacholczyka, jakoby twierdził w Milanówku, że w dniu święta państwowego 11 listopada, dygnitarze państwowi przepili miljon złotych Poseł Bielecki twierdzi, że powiedział, iż wydali miljon złotych i że było to w r. 1928.

Po uchwaleniu budżetu długów państwowych przystąpiono do budżetu państwowego funduszu drogowego. Referent poseł Srzednicki oświadcza, że od zaborców otrzymaliśmy bardzo małą ilość dróg i posiadamy na 10.000 mieszkańców i 100 km. kw. powierzchni około 13 km. dróg o twardej nawierzchni, czyli przeszło 10 razy mniej, niż we Francji, 4 razy mniej niż w Czechosłowacji, 3 razy mniej niż we Włoszech i Austrji. Jednak ostatnio stan dróg nieco się poprawił. Gdyby Polska chciała się zrównać ze Szwajcarją, gdzie jeden pojazd mechaniczny, nie licząc motocykli, przypada na 41 osób, musianoby nabyć (nie licząc motocykli) 800.000 pojazdów mechanicznych.

Poseł Rosmarin (Koło Żydowskie) oświadcza, że zainteresowane koła domagają się odroczenia wejścia w życie ustawy o koncesjonowaniu autobusów. **Ustawa ta zagraża zarobkom i bytowi wielkiej liczby rodzin.** Koncesje dostałyby się w ręce ludzi niefachowych, lecz korzystających z rozmaitych wpływów. Mówca przytacza, że **na linji Tomaszów-Łódź** koncesja ma być udzielona pewnym panom, którzy **już z góry jeszcze przed otrzymaniem koncesji otrzymali od rządu 2 i pół miljona złotych na budowę szos. Zdaniem mówcy wejście w życie tej ustawy przyczyni się do zamarcia ruchu autobusowego i wzmoże bezrobocie i dlatego mówca uważa za pożądane, aby rząd przyszedł z wnioskiem o odroczenie na 3 lata wykonania tej ustawy.**

Poseł Malinowski (Str. Lud.) mówi, że we Włoszech kursuje 400.000 pojazdów u nas jest zaledwie 25.000. Co się tyczy koncesyj na samochody to krążą pogłoski, że państwowe zakłady inżynieryjne składają części samochodów sprowadzone z Włoch, a to aż do tabliczek z napisami i numerami, które są również z Włoch sprowadzane.

Poseł Staniszkis (Str. Nar.) **dowodzi, że u nas** ilość motocykli wynosi 8.000, a w Niemczech 800.000. Nawiązując do oświadczenia posła Rosmarina o budowie drogi między Tomaszowem a Łodzią mowca oświadcza, że wymieniane były nazwiska Martiniego, Tołoczki i Iwanowskiego (senatora), jako tych którzy otrzymali koncesję. Zachodzi więc pytanie **czy w chwili, kiedy niema pieniędzy na** budowę dróg, na utrzymanie mostów, na konserwację i zmianę mostów drewnianych, dobrą jest rzeczą, by przyznawać dwa i pół miljona złotych kredytu na początek budowy drogi. **(Dodać należy, że odebrano koncesje wszystkim firmom żydowskim na linji Łódź—Tomaszów. — Red.).**

Odpowiada wszystkim min. Butkiewicz oświadczając, że dzika konkurencja właścicieli autobusów trwa dalej taksamo, jak przed trzema laty. Jeżeli tedy właściciele autobusów występują o usunięcie tego stanu rzeczy, to nie widzę powodu odroczenia wykonania ustawy tembardziej, że niektóre firmy już uzyskały prawo koncesji wyłącznej i będą mogły udzielać dalszych koncesyj. Koncesje są dwojakiego rodzaju: z prawem wyłączności i bez tego prawa. Twierdzenie, że wszyscy prawie właściciele autobusów stracą koncesje, niema uzasadnienia, bo na szeregu linij pozostaną koncesje bez prawa wyłączności. Sprawa linji Łódź—Tomaszów, na którą otrzymała koncesję pewna firma polega na tem, że firma ta zobowiązała się wybudować drogę na tym odcinku, czego nie mogło zrobić żadne inne przedsiębiorstwo. Za tę koncesję będziemy mieli dobrą drogę. (Pan minister jednak nie wyjaśnił, czy skarb państwa dał dwa i pół miljona zł. koncesjonarjuszom, czy nie. — Red.).

Komisja przyjęła w drugiem czytaniu bez zmian plan finansowo-gospodarczy państwowego funduszu drogowego. Jutro posiedzenia komisji nie będzie.

Budżet ministerstwa spraw wojskowych rozpatrywany będzie dnia 25 bm.

We środę, 17 bm. przedpołudniem komisja przystąpi do obrad nad preliminarzem państwowych funduszów kredytowego, gospodarczego, budowlanego, rozbudowy miast i **specjalnego rachunku terenowego rozbudowy miast.**

Sesja Rady Ligi Narodów obraduje

pod przewodnictwem min. Becka

Niemcy zaproszone do udziału w dyskusji nad sprawą plebiscytu w Zagłębiu Saary

Genewa, 15. 1. (PAT). 78-ma sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się dziś przedpołudniem pod przewodnictwem polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Początkowo posiedzenie Rady było jak zwykle poufne. W tej części posiedzenia Rada przyjęła porządek dzienny. Przy tej **okazji Rada na wniosek sprawozdawcy Hiszpanji odesłała do procedury lokalnej 3 petycje mniejszościowe, wniesione na podstawie konwencji gór nośląskiej, mianowicie petycje Ziendka, Gawełczyka i Simona.** Przy petycji Ziendka sprawozdawca zastrzegł się ostro przeciwko tonowi tej petycji, niedopuszczalnemu w dokumencie skierowanym do Rady Ligi Narodów. W związku z figurującą na porządku dziennym sprawą zarządzeń przygotowawczych do plebiscytu na terytorjum Saary **delegat francuski zażądał, aby zwrócono uwagę rządu niemieckiego na ten punkt porządku dziennego i aby dyskusja odbyła się w drugiej połowie tygodnia, tak by rząd niemiecki, jeśliby pragnął, mógł być reprezentowany w Radzie podczas dyskusji. Na wniosek ministra Becka Rada poleciła sekretarzowi generalnemu zakomunikować rządowi niemieckiemu protokół dzisiejszego posiedzenia.** Kwestje nominacyjne, wynikłe z dymisji członków niemieckich z różnych komitetów Ligi zostały odroczone do sesji majowej.

Na początku publicznego posiedzenia minister Beck powitał przedewszystkiem nowego członka Rady, reprezentanta Argentyny, p. Cantilo, poczem uczcił pamięć zmarłego niedawno wielkiego męża stanu sen. Scialoji, który przez wiele lat reprezentował Włochy w Radzie Ligi. Delegat włoski podziękował gorąco ministrowi Beckowi. Rada uczciła pamięć Scialoji przez powstanie. Następnie rada przyjęła bez dyskusji raporty o pracach komitetu higjeny, komitetu ekonomicznego i komitetu ekspertów statystycznych oraz **postanowiła zakomunikować państwom, które nie są członkami Ligi konwencję, dotyczącą sytuacji Żydów.** Rada postanowiła wreszcie przesłać do wszystkich państw przedprojekt układu, dotyczącego współżycia narodów dla celów pokojowych. Następne posiedzenie Rady odbędzie się prawdopodobnie we środę.

Minister Beck — najmłodszy przewodniczący Rady Ligi Nar.

Paryż, 15. 1. (PAT). Poniedziałkowe wydania dzienników zamieszczają fotografje ministra Becka i artykuły, poświęcone sesji Rady Ligi Narodów oraz jej przewodniczącemu polskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Korespondent Havasa zwraca uwagę, **że minister Beck będzie od założenia Ligi Narodów najmłodszym przewodniczącym Rady.** Poraz pierwszy od stołu obrad usunięte będą fotele, które zajmowali dotychczas przedstawiciele Japonji i Niemiec, zasiądzie natomiast poraz pierwszy w Radzie nowoobrany jej członek, reprezentant Republiki Argentyńskiej, ambasador w Rzymie Cantilo, jedna z najbardziej znanych osobistości Ameryki Łacińskiej.

• • •

Serdeczny telegram Paul-Boncoura

Genewa, 15. 1. (PAT. Minister spraw zagranicznych Francji Paul-Boncour, który oczekiwany jest w Genewie w połowie tygodnia, przesłał ministrowi Beckowi telegram, w którym **w serdecznych słowach wita ministra Becka w charakterze przewodniczącego Rady Ligi i wyraża ubolewanie, że nie mógł uczestniczyć w pierwszem posiedzeniu, odbytem pod jego przewodnictwem.**

Genewa, 15. 1. (PAT). Przed dzisiejszem posiedzeniem Rady minister Beck przyjął przedstawiciela Francji ministra Massigli'ego, z którym odbył dłuższą konferencję.

Ostry zatarg między pracodawcami-rewizjonistami a Histadrutem

Jerozolima, 15. 1. ŻAT. Od ubiegłego wtorku trwają w Hajfie zaostrzone walki robotników z tego powodu, że rewizjonistyczna firma przedsiębiorców odmówiła podpisania zbiorowego układu z Histadrutem, który został podpisany przez 32 przedsiębiorców. Policja interwenjowała i aresztowała w ciągu paru dni 37 osób z pośród rewizjonistów i członków Histadrutu. Nadto w sobotę aresztowanych zostało 21 osób, w tem 17 rewizjonistów i 4 członków Histadrutu. Jest większa liczba rannych. Waad Haleumi zwrócił się do obu stron o zaniechanie dalszych walk, zgłaszając swój arbitraż dla wyrównania zatargu. Wczoraj miały się rozpocząć rokowania obu stron z udziałem Waad Haleumi.

Dr. Hausner w Warszawie

Warszawa, 15. 1. ŻAT. W Warszawie bawi od kilku dni b. konsul polski w Tel Awiwie dr. Bernard Hausner, który zatrzyma się w Polsce kilka dni w charakterze urzędowym.

PPS zażąda amnestji

Warszawa, 15. 1. (Sin). Jak się dowiadujemy, **klub P. P. S. zamierza demonstracyjnie zgłosić projekt ustawy o amnestji.**

• • •

Warszawa, 15. 1. (Sin.). Dziś rano został uwięziony i przetransportowany do więzienia mokotowskiego poseł ze Stronnictwa Ludowego Smoła, skazany na dwa lata więzienia.

Nowa ustawa uposażeniowa

Warszawa, 15. 1. (Sin). W jutrzejszym „Dzienniku Ustaw“ ukażą się dwa rozporządzenia wykonawcze do nowej ustawy uposażeniowej, dotyczące uposażenia urzędników kolejowych i pocztowych.

Warszawa 15. 1. (Sin). Dziś przedpołudniem delegacja centralnej rady pracowniczej przedłożyła wiceministrowi skarbu postulaty urzędników w związku z nową ustawą uposażeniową. **Delegacja podkreśliła konieczność uchylenia ustawy względnie zawieszenia jej na dłuższy okres czasu.**

—oSo—

Pogrzeb van der Lubbego

Londyn, 15. 1. PAT. Korespondent Reutera w Lipsku donosi, że dzisiaj rano na cmentarzu więziennym sądu apelacyjnego pochowano zwłoki van der Lubbego. **Przy ceremonji tej obecni byli tylko konsul holenderski w Lipsku oraz brat stryjeczny i szwagier van der Lubbego. W pogrzebie nie wziął udziału żaden duchowny. Ceremonję zakończył grabarz, który odmówił modlitwę nad grobem. Korespondent Reutera zaznacza, że ze zwłokami van der Lubbego pochowano na wieki tajemnicę pożaru gmachu Reichstagu, prawdopodobnie jedną z najpotworniejszych tajemnic świata.**

Amerykańska federacja pracy

przystąpiła do bojkotu towarów niemieckich

Nowy Jork, 15. 1. PAT. W związku z uchwałą październikową amerykańskiej federacji pracy, potępiającą rząd Hitlera za zniesienie robotniczych związków zawodowych i **prześladowanie Żydów, prezydent federacji William Green wystosował wezwanie do wszystkich lokalnych grup federacji, żądając natychmiastowego wprowadzenia bojkotu towarów niemieckich.** Green w liście swoim żąda surowego przeprowadzenia bojkotu, podkreślając, że amerykańska federacja pracy nie walczy z wewnętrznym ustrojem Niemiec, ani z narodem niemieckim, ale żąda jedynie wolności dla robotniczych związków niemieckich. **Bojkot już się rozpoczął.**

Hitlerowcy austrjaccy coraz aktywniejsi

Wiedeń, 15. 1. PAT. Z Insbrucka donoszą, że na odbywających się w Hall zawodach o mistrzostwo narciarskie narodowi socjaliści urządzili demonstrację. **Tłum, złożony z kilkuset osób wzniósł okrzyk na cześć Hitlera i śpiewał pieśni narodowo-socjalistyczne. Starosta z Insbrucka zakazał z tego powodu dalszego ciągu zawodów. Demonstranci zostali przez żandarmerję i kompanję piechoty rozpędzeni. Szereg osób aresztowano. Kilku działaczy narodowo-socjalistycznych odesłano do obozu w Woellersdorf.**

Wiedeń, 15. 1. PAT. W ciągu dnia wczorajszego narodowi socjaliści rzucili w pierwszej dzielnicy Wiednia 5 petard papierowych. **Władze bezpieczeństwa aresztowały 20-tu znanych członków stronnictwa narodowo-socjalistycznego, których internowano w Woellersdorf.**

Radcę sekcyjnego **ministerstwa spraw wojskowych dr. Ilza ukarano za utrzymywanie stosunków z przywódcami narodowo-socjalistycznymi 4-ma tygodniami aresztu i wydaleniem ze służby państwowej.** (Zob. art. na str. 5-tej.

Wiedeń, 15. 1. PAT. Zakaz zgromadzeń i pochodów przedłużony został do dnia 31 bm.

Mussoliniego propozycje w sprawie obrony niepodległości Austrji

Wiedeń, 15. 1. PAT. „Der Morgen“ dowiaduje się, **że włoski podsekretarz stanu Suvich, który we czwartek przybędzie do Wiednia, przywiezie propozycje Mussoliniego w sprawie utrzymania i obrony samodzielności Austrji.**

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa, 15. 1. Prognoza pogody na wtorek, 16 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z zanikającemi opadami. Lekki mróz, przechodzący w ciągu dnia w odwilż. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Hitler znowu mówi o pokojowości Niemiec...

Berlin, 15. 1. PAT. W czasie manifestacji, urządzonej w pierwszą rocznicę zwycięstwa wyborczego partji narodowo-socjalistycznej w kraju związkowym Lippe-Detmolg, kanclerz Hitler wygłosił w miejscowości Lemgo mowę, w której m. in. oświadczył, **że Niemcy są dziś na drodze do zdobycia sobie uznania międzynarodowego. Kanclerz jest przekonany, że tylko zrównanie praw i godności narodowej zapewni pokój światowy. Niemcy nie chcą naruszać praw innych narodów, ani ograniczać możliwości ich egzystencji. Prawdziwa przyjaźń będzie mogła powstać tylko między państwami równouprawnionemi. Kanclerz wierzy, że po latach będzie mógł dać narodowi niemieckiemu zwycięstwo taksamo, jak po latach 14 potrafił zapewnić sukces partji narodowo-socjalistycznej.**

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Indjach

Londyn, 15. 1. PAT. Według doniesień z Kalkuty w Dżanalpur **zawalił się dworzec kolejowy skutkiem trzęsienia ziemi. Kilkanaście osób poniosło śmierć. Wstrząsy podziemne dały się odczuć niemal w całych Indjach. Według ostatnich doniesień skutkiem trzęsienia ziemi zginęło 8 osób w okolicach Patna i 9 osób w okolicach Gaya. Wiele budynków w tych okolicach uległo zniszczeniu.**

Marsz. Piłsudski przejechał przez Kraków

w drodze powrotnej z Krynicy do Warszawy

W niedzielę o godz. 20.05 p. Marszałek Piłsudski opuścił po dwudniowym pobycie Krynicę. Na dworcu żegnali p. Marszałka: w imieniu wojewody krakowskiego naczelnik wydziału mgr. Małaszyński, dyr. inż. Nowotarski i dr. Graba-Łęcki.

Zgromadzeni na peronie legioniści i strzelcy zgotowali p. Marszałkowi gorącą owację. P. Marszałkowi towarzyszyli płk. dr. Woyczyński i kpt. Miładowski.

W nocy z niedzieli na poniedziałek p Marszałek Piłsudski w drodze powrotnej do Warszawy przejechał przez Kraków incognito nie opuszczając wagonu.

Powrót do Warszawy

Warszawa, 15. 1. (PAT). Dziś rano powrócił z Krynicy do Warszawy p. Marszałek Józef Piłsudski. Panu Marszałkowi towarzyszyli płk. dr. Woyczyński i kpt. Miładowski.

Pod znakiem nowej akcji Keren Hajesod

w Krakowie

Przygotowania do nowej, wielkiej akcji propagandowej Keren Hajesodu w Krakowie dobiegają końca. Uroczysta inauguracja odbędzie się z końcem przyszłego tygodnia w Starym Teatrze w obecności wybitnych przedstawicieli społeczeństwa polskiego i żydowskiego. W akcji tegorocznej weźmie też osobisty udział p. L. Jaffe, który bawi obecnie w sprawach palestyńskich w Warszawie, przyjmowany nader życzliwie przez czynniki rządowe i prasę stołeczną.

Komitet Obywatelski dokłada starań, aby akcja obecna miała charakter „błyskawiczny", gdyż z jednej strony pobyt p. Jaffego w Krakowie będzie w tym roku nader krótki, a z drugiej tempo akcji wpłynie dodatnio na jej rezultaty.

Instytucje, stowarzyszenia kluby itd., reflektujące jeszcze na przydział referatu informacyjnego o Keren Hajesod, zechcą łaskawie zgłosić się telefonicznie na nr. 126-35 celem ustalenia terminu. Tamże przyjmuje się zgłoszenia woluntarjuszy, pragnących współpracować w tegorocznej akcji.

Żydzi, Polacy i cyganie...

Nowy projekt ustawy o obywatelstwie w Niemczech

Berlin (ŻAT) Prasa niemiecka ogłasza tekst projektu ustawy o obywatelstwie opracowany przez prezydenta Magdeburga dra Helmuta Nicolai na prośbę rządu Rzeszy o przedłużenie projektu ustaw, zmierzających do uregulowania kwestji obywatelstwa w Niemczech. Projekt dzieli całą ludność Niemiec na 4 kategorje: 1) aryjczycy czystej krwi, obywatele niemieccy, 2) obywatele zagraniczni mieszkający w Niemczech, 3) Niemcy przebywający w krajach zagranicznych oraz 4) obywatele niemieccy obcej krwi, „szczególnie Żydzi, Polacy i cyganie, posiadający obywatelstwo niemieckie".

Dr Nicolai zaleca, aby nie pozbawiano Żydów obywatelstwa i sądzi, iż powinni oni korzystać z pełnej ochrony w Niemczech, aczkolwiek nie z wszystkich praw, które przysługują obywatelom-aryjczykom. Pełne prawa mogą być przyznane jedynie tym Żydom, którzy walczyli na froncie podczas wojny lub też położyli dla Niemiec „inne szczególnie cenne zasługi".

Dr Nicolai zaleca też przyznanie Żydom niemieckim praw mniejszościowych „wzorem praw udzielanych w innych krajach". Żadna ustawa nie powinna zezwolić na zatrudnianie Żydów na stanowiskach publicznych.

Projekt przewiduje następujące środki, które zmierzają do „ochrony narodu niemieckiego przed zmieszaniem się z Żydami, mongołami, murzynami i cyganami": 1) zakaz ślubów mieszanych między należącemi do różnych ras, 2) rozporządzenie zabraniające utrzymywania stosunków płciowych między należącemi do różnych ras, 3) ograniczenia imigracyjne dla należących do obcych ras, 4) deportacja obcych rasowo z Niemiec, 5) całkowite usunięcie obcych rasowo z pewnych zawodów oraz ograniczenie ich liczby w innych zawodach. Dr Nicolai ocenia liczbę Żydów w Niemczech na 610,000, zaś liczbę osób pochodzenia żydowskiego na 2 miljony.

Projekt dra Nicolai zawiera też definicję antysemityzmu, który określany jest jako „ruch średniowieczny wyrażający opozycję kulturalną, wyznaniową i gospodarczą w stosunku do interesów żydowskich".

„Wynalazczość" w biedzie

Warenhaus—Kaufhaus...

Berlin (ŻAT) Minister gospodarki Rzeszy dr Schmitt wydał zarządzenie, w myśl którego klasyfikacja domów towarowych z kategorji „Warenhausów" może być zmieniona na kategorję „Kaufhausów", jeśli Warenhausy zaniechają sprzedaży artykułów spożywczych.

Zarządzenie to jest dalszym krokiem w akcji ministerjum gospodarki Rzeszy w kierunku zwalczenia bojkotu przedsiębiorstw żydowskich w Niemczech. Jak wiadomo, członków partji hitlerowskiej obowiązuje nakaz władz partyjnych w sprawie bojkotowania Warenhausów, będących w przytłaczającej większości w posiadaniu żydowskim lub nie-czysto-aryjskiem". Zakaz ten nie dotyczy jednak tzw. Kaufhausów. Dr. Schmitt pragnie zatem, przez umożliwienie zmiany nazwy przedsiębiorstwa (która to zmiana jest uwarunkowana likwidacją oddziałów sprzedaży artykułów żywności wych), dać możność członkom partji czynienia swych zakupów w tych instytucjach handlowych bez naruszenia nakazu władz partyjnych.

* * *

Berlin (ŻAT) Specjalne zarządzenie władz centralnych zakazuje odnośnym organom czynienia jakichkolwiek trudności lub ograniczeń w dziedzinie udzielania licencyj rzemieślniczym żydowskim. Władzom wykonawczym nie wolno też czynić trudności rzemieślnikom-Żydom, dającym lub pragnącym dać zatrudnienie żydowskim czeladnikom lub terminatorom.

Rozwiązanie kartelu gwoździowego

Trzy fabryki krajowe gwoździ i drutu zawarły w końcu r. ub. porozumienie, mające na celu regulowanie produkcji i cen gwoździ na rynku wewnętrznym. Kartel ten nie wytrzymał jednak próby życia i porozumienie wobec nieprzestrzegania warunków umowy przez jedną z fabryk zostało rozwiązane.

Z Ezry Chalucowej

Tow. red. Jakób Josefsberg przed swoim wyjazdem do Palestyny odwiedzi na rzecz Ezry Chalucowej jeszcze Bochnię i Jarosław. W obu miastach wygłosi nadto tow. Josefsberg referaty na temat swych wrażeń z podróży po mniej znanych ośrodkach żydowskich w Europie. W Bochni przemawiać będzie tow. Josefsberg dzisiaj, w Jarosławiu zaś we czwartek 18 bm.

Celem przeprowadzenia akcji „Tygodnia Chaluca" odwiedzi delegat Ezry tow. Mgr. Metzker Skoczów, 16 b. m. Bielsko 17 bm., Rybnik 18 i 19 bm., Tarnowskie Góry 20 i 21. Zator 22. Skawina 23 i 24 bm., Kalwarja 25 bm., Wadowice 26 i 27 bm., Wieliczka 28 i 29 bm.

Uprasza się Kom. Lok. powyższych miejscowości, by udzieliły delegatowi poparcia i zwołały na powyższe terminy posiedzenie wydziału z udziałem przedstawicieli poszczególnych ugrupowań sjon., oraz org. młodzieży. Należy również przygotować akademję na której delegat wystąpi z referatem p. t. „Żydowskie dzieło odbudowy a chaluc w dobie obecnej".

Równocześnie delegat Centrali Tow. Zielinkowski odwiedzi: Łańcut 16 bm., Rzeszów 17 i 18, Czudec, Strzyżów, Frysztak, Gorlice, Iwonicz, Rymanów, Zagórz, Grybów Bobowa, Ciężkowice, Tuchów, Pilzno, Żabno, Dąbrowa, Szczucin Przeworsk, Sieniawa.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś we wtorek posiedzenie Komisji Imprezowej o godz. 8'15 wieczór w lokalu przy ul. Mikołajskiej 9, I p.

— Z EZRY CHALUCOWEJ W SKOCZOWIE. Dziś we wtorek 16 bm przyjeżdża do Skoczowa delegat Centrali Ezry Chalucowej mgr A. Metzker, celem przeprowadzenia akcji „Tygodnia chaluca". Liczymy, że społeczeństwo naszego miasta hojnemi datkami wyrazi pełne zrozumienie dla powyższej akcji.

—o-§-o—

Ze Związku Wierzycieli w Krakowie

Dnia 11 b. m. odbyła się przy licznym udziale zainteresowanych sfer wierzycielskich, konferencja, celem omówienia całokształtu spraw, związanych z akcją o znowelizowanie ustawy o moratorjum hipotecznem oraz z akcją związaną z rewaloryzacją wierzytelności hipotecznych. Wobec nie zwykłego znaczenia spraw, związanych z tak zwanem oddłużeniem zobowiązanych, postanowiono przedewszystkiem dla dokładnego zorjentowania się w tej materji urządzać co tydzień wieczory dyskusyjne na podstawie referatów, opracowanych przez kompetentne ku temu sfery prawnicze i gospodarcze. Nadto postanowiono urządzić sekcję prawniczą, która będzie miała za zadanie udzielanie bezpłatnych porad członkom w sprawach praktycznych, związanych z moratorjum hipotecznem. Wkońcu uchwalono rozszerzyć działalność Związku w tej materji na całą Polskę przez utworzenie pokrewnych organizacyj w ważnych środowiskach gospodarczych Państwa, a to celem ujednostajnienia postulatów, z któremi w najbliższej przyszłości wystąpi się do Rządu. Podniesiono przy tem z naciskiem, że sprawa tak ważna dla gospodarstwa narodowego będzie miała tylko wówczas skutek, jeżeli szerokie sfery zainteresowanych utworzą silne podstawy organizacyjne wierzycieli hipotecznych.

Pierwszy referat wygłosi syndyk Związku adw. Dr. Norbert Salpeter na temat „Światła i cienie ustawy o moratorjum hipotecznem" we czwartek 18 b. m. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Związku Wierzycieli w Krakowie, Rynek główny 33. — Wstęp wolny.

—oOo—

— Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO Jutro w środę 17 bm. o g. 8 wiecz w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego (Radziwiłłowska 4) posiedzenie administracyjne Towarzystwa Lekarskiego. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu za rok 1933, 2) Wybór Zarządu na rok 1934, 3) Wnioski i interpelacje.

Nasza nowa powieść

W najbliższych dniach rozpoczniemy w naszym odcinku druk ostatniej sensacji na rynku wydawniczym francusko-żydowskim.

Jest to powieść autora ukrywającego się pod pseudonimem **Baruch**, pt.

„Aron, Friedmann i Ska"

W powieści Baruch'a mamy przed sobą to samo środowisko, co w głośnej a znanej naszym Czytelnikom powieści „Dawid Golder" Ireny Niemirowskiej — **świat giełdy i finansjery żydowskiej w Paryżu.**

Podobnie jak Niemirowska, maluje i Baruch atmosferę i ludzi tego milieu z mistrzowskiem znawstwem psychologicznem, a brud i rany tego zgangrenowanego środowiska odsłania z bezlitosną wnikliwością.

Czyta się zaś powieść Baruch'a z największem zainteresowaniem. Fascynująca historja firmy „Aron, Friedmann i Ska", jej interesów, jej wspólników, ich dzieci — owej „złotej młodzieży" w najgorszem słowa znaczeniu — wszystko to przykuwa uwagę Czytelnika.

Autoryzowanego przekładu z francuskiego dokonała Helena Hellerówna.

AUSTRJA NA WULKANIE

Spisek przeciwko rządowi Dollfussa

Zdrada przywódcy Heimwehry, barona Albertiego. — Chciał przeprowadzić Heimwehrę do obozu hakenkreuzlerowskiego. — Spisek stłumiony.

(Korespondencja własna).

Wiedeń, w styczniu (Centropress).

Telegramy już doniosły, że w piątek dnia 12 stycznia we wczesnych godzinach porannych policja polityczna we Wiedniu aresztowała w mieszkaniu byłego krajowego szefa austrjackich socjalistów narodowych, Alfreda Frauenfelda, grupę spiskowców, którzy knuli spisek przeciwko rządowi Dollfussa. Oprócz Frauenfelda w mieszkaniu jego obecni byli przywódca austrjackich hitlerowców Leopold Hauptman oraz były socjalista narodowy radca związkowy Schattenroh. Ich wspólnikiem był nie kto inny jak przywódca dolnoaustrjackiej Heimwehry baron Alberti, jeden z głównych filarów dzisiejszego reżymu austrjackiego, a więc „podpora" rządów Dollfussa. Baron Alberti konferował z przywódcami narodowyah socjalistów o sposobie przeprowadzenia Heimwehry do obozu narodowo-socjalistycznego. W tym wypadku hitlerowcy byliby znacznie wzmocnieni, gdyż zyskaliby dla swych celów kilkadziesiąt tysięcy dobrze uzbrojonych i wyszkolonych ludzi. Całe to towarzystwo odprowadzone zostało do sędziego śledczego pod zarzutem zdrady stanu. Wszyscy też osadzeni zostali natychmiast w więzieniu.

Gdyby udał się spisek i zdrada Albertiego, oznaczałoby to wielki cios dla rządu Dollfussa bowiem Austrja Dolna jest największym krajem związkowym, a tamtejsza Heimwehrą jest najsilniejszą organizacją. Ale i tak, moralny cios, zadany całemu ruchowi heimwehrowskiemu jest zbyt wielki i dotkliwy. Aresztowanie Albertiego pozostaje w ścisłym związku z organizowanemi niepokojami w tak zwanych ochotniczych obozach pracowniczych. Obozy te w zupełności podlegają Heimwehrze, a Alberti widocznie miał nietylko w Austrji Dolnej, ale i w całem państwie wielki wpływ na owe obozy. Alberti uchodzi za najradykalniejszego przywódcę Heimwehry. Dawniej znany był jako monarchista, w ostatnim zaś czasie, oddziały Heimwehry znajdujące się pod jego dowództwem, przybierały coraz to wyraźniej hakenkreuzlerowskie oblicze. W całej Austrji Dolnej oddziały te wprost wrogo odnosiły się wobec „katolyczego frontu" kanclerza Dollfussa i partji chrześcijańsko-społecznej i nie chciały brać udziału w zgromadzeniach i wiecach frontu. Z kół dobrze painformowanych dowiaduje się korespondent „Centropressu", że w tym samym czasie, kiedy w pięciu obozach wybuchły niepokoje, Alberti był u kanclerza Dollfussa i domagał się od niego, aby samianował go komisarzem rządowym Wiednia. Do tychczas nie wiadomo, jaką rolę Alberti odgrywał w rozmowach, jakie toczyły się w domu Frauenfelda. W wydanym komunikacie Heimwehry podkreśla się, że Heimwehra współpracuje z rządem Dollfussa.

Kanclerz Dollfuss prawdopodobnie od pewnego czasu już liczył się z niebezpieczeństwem opanowania Heimwehry przez narodowych socjalistów i dlatego to może kanclerz powierzył tekę ministra bezpieczeństwa ponownie w ręce wicekanclerza Peya, który już raz był kierownikiem tego resortu aż do września ub. r. kiedy w rządzie doszło do starcia pomiędzy Landbundem a Heimwehrą i kiedy wskutek tego Fey oddał resort w ręce Dollfussa. Na konferencji partji chrześcijańsko-społecznej, która odbywała się bezpośrednio po aresztowaniu spiskowców, dr Dollsuss oświadczył, że chodzi tylko o zarządzenie administracyjne a nie o zmianę kursu.

Fakt, że ministerstwo bezpieczeństwa przechodzi w ręce energicznego i bezwzględnego oficera, jakim jest Fey, oznacza, że walka z narodowymi socjalistami będzie odtąd bardziej zacięta. Przypomnieć należy sobie słowa, jakie niedawno wypowiedział major Fey: Walka z narodowymi socjalistami była nam narzucona walkę z „czerwonymi" prowadzimy z szczerego serca. Pisma wieczorne informują o dalszych planach: Urzędy publiczne poddane zostaną gruntownej „czystce", aby wyzbyć się żywiołów narodowo-socjalistycznych, które dotychczas zdołały utrzymać się na stanowiskach. Podejrzanych przeznaczy się na emeryturę, a ich miejsca zajmą ludzie godni zaufania. Zakazane zostaną wszystkie pisma, które mają zabarwienie hakenkreuzlerowskie, tembadziej, że kolporterzy tych pism używani są jako kurjerzy hitlerowcy. Pisma wieczorne jeszcze nie przyniosły wiadomości o aresztowaniu Albertiego, z czego sądzić można, że przedsiębiorąc takie plany, Fev przewidywał wzmożenie się akcji hitlerowskiej.

Austrja jak widać z powyższego przeżywa ciężkie chwile. Najbliższe dni wykażą, jak dalece udaremnione zostały antypaństwowe plany hitlerowców, dla których Dollfuss jest cierniem w oku.

M. P.

Pierwszy wyrok śmierci wykonany w Austrji



Na ławie oskarżonych w Grazu zasiadł Piotr Strauss, który z zemsty podpalił zabudowania swego sąsiada. Ponieważ skazanego na śmierć prezydent republiki austrjackiej nie ułaskawił, Strauss został powieszony. Jest to od czasów wojny pierwszy wypadek wykonania kary śmierci. Do niedawna była kara śmierci w Austrji zniesiona.

CAMERA OBSCURA

„SYNOWIE SZATANA".

Nie Żyd żaden, ale wybitna **polska** pisarka wileńska, pani Helena Romer-Ochenkowska, temi słowy rozpoczyna w „**Kurjerze Wileńskim**" sprawozdanie o książce Don Iniga (?) „Synowie Szatana", która w tych dniach wyszła w przekładzie polskim:

„Dużo mi się zdarzyło przeczytać obrzydliwych elukubracyj zwyrodniałych albo sprośnych autorów, ale mało kiedy doznałam tak wstrętnych wrażeń, graniczących z morską chorobą, jak przeglądając dziwnym trafem kolejno utwory: **Don Inigo (ks. Charczewski)** „Synowie Szatana", w Płocku wyd. i..."

Tym drugim utworem (podręcznik bicia rózgą!) zajmiemy się jeszcze kiedyś przy sposobności, a narazie przypatrzmy się „powieści" Don Iniga. — Pani Romer-Ochenkowska pisze o niej:

„Synowie Szatana", to Izrael, opasujący swemi splotami całe chrześcijańskie społeczeństwo, które należy przestrzec przed tym faktem... **Więc sjoniści zbierają się na straszliwe orgje, tańczą, wyją z wywieszonemi ozorami, pienią się, odprawiają czarną mszę, zakłuwają dziecko.** (Cały ten opis szczegółowy, sadystyczny i pornograficzny, bardzo zbuduje czytelników ks. Charczewskiego). Wreszcie ukazuje się... szatan w lakierkach i cylindrze i wszyscy zebrani liżą mu stopy"...

Podkreślenia nasze. Pominęliśmy kilka zbyt drastycznych określeń p. Romer-Ochenkowskiej pod adresem tłumacza tej „powieści", katolickiego księdza, i kilka wycieczek antyreligijnych.

Ale trzeba będzie przemóc wstręt (ewentualnie maska gazowa na twarz) i samemu przeczytać to „arcydzieło", którego przekładem uraczono czytelnika polskiego. Poczem jeszcze raz do tego tematu pozwolimy sobie wrócić.

MISTRZ I UCZEŃ.

W „I. K. C." reportaż z Bukaresztu, dziennikarza francuskiego p. Edmunda Demaitre. Wywiad z przywódcą „Żelaznej Gwardji", p. Paulescu, — **profesorem biologji uniwersytetu bukareszteńskiego.** Mowa jest o Żydach naturalnie. „Uczony" rumuński:

— Wygnamy ich wszystkich bez żadnego wyjątku. Niech sobie idą do Palestyny i tam zakładają własne państwo (podkreślenia „I. K. C.").

— Wybaczy pan profesor — wtrąciłem, — że mu przerwę. Przed chwilą wspomniał pan, że Żydzi są niezdolni do życia w ramach państwa zorganizowanego. **Jakżeż zatem mają stworzyć w Palestynie własne państwo?**

Profesor spojrzał na mnie bystro, jakgdyby moja uwaga była niespodziewaną i zatrutą strzałą. Spokojnym i wyraźnym głosem odpowiedział:

— Ma pan zupełną rację. Niech pan jednak zrozumie, że kwestja żydowska żadną miarą nie da się rozwiązać, a to z tego powodu, że wszyscy Żydzi bez wyjątku są ludźmi nienormalnymi. Mózg ich jest odmienny od naszego mózgu i przypomina wysoce mózg ludzi zwarjowanych...

Jakkolwiek bardzo często rozmawiałem z przywódcami partyj mniej lub więcej oświeconych, zdębiałem, usłyszawszy to niesłychane oświadczenie, wypowiedziane przez profesora uniwersytetu. Prof. Paulescu spostrzegł zdumienie, odbite na mojej twarzy i aby poprzeć swoje argumenty oczywistemi dowodami, wyciągnął z szuflady **książkę, napisaną w języku hebrajskim.**

— Niech pan sobie nie myśli, że przesadzam, — odezwał się do mnie, — oto dowód na moją tezę. — Książka, którą trzymam w ręce, zowie się **„Kahał" (??) i znajduje się w ręku każdego prawowiernego Żyda. Znajdują się tam tajne przepisy religji żydowskiej. Według tych przepisów każdy Żyd powinien w ciągu swego życia... zabić (!!) conajmniej jednego mężczyznę i jedną kobietę**, należących do rasy znienawidzonych „gojów". Czy nie sądzi pan, że tylko szaleńcy mogą wyznawać tego rodzaju religję?"

Słusznie dodaje dziennikarz francuski:

„**Czyż jest rzeczą dziwną, że uczeń profesora o tego rodzaju przekonaniach zabił z zimną krwią i bez żadnych wyrzutów sumienia premjera**, kierującego **nawą polityki jego kraju?"**

A czyż nie jest rzeczą dziwną — dodajmy, — że takie ciemne indywiduum w rodzaju p. Paulescu **jest** — profesorem uniwersytetu? Czegóż takie osobnik potrafi nauczyć, jak nie zbrodni **mordu?**

A.

W Anglji — jak na pustyni...



W niektórych częściach Anglji panuje obecnie dotkliwy brak wody — spowodu posuszy ubiegłego lata i obecnych mrozów. Mieszkańcy wielu wsi muszą wodę sprowadzać z odległych nieraz miejscowości. Prywatni właściciele samochodów do browolnie przychodzą, jak widzimy, z pomocą ludności.

LISTY Z RUMUNJI

Do czego służy antysemityzm?

Niemieckie mniejszości w poszczególnych państwach mają tworzyć komórki i mosty przyszłej olbrzymiej Rzeszy niemieckiej od Morza Północnego do Morza Czarnego

(Korespondencja własna).

Bukareszt, w styczniu.

Zbrodnicze strzały na dworcu w Sinaja, kładące kres życiu rumuńskiego premjera zwróciły uwagę opinji publicznej na sprawy, którym dotychczas wcale nie poświęcano baczniejszej uwagi. Jedną z tych bardzo ważnych spraw zajmuje się bukareszteński „Adverul". Jest to sprawa roboty hitlerowskich agitatorów w Rumunji i ich działalność wśród Niemców rumuńskich.

„Adverul" zajmuje się tą kwestję w obszernym, nadzwyczaj ciekawym artykule, w którym na wstępie cytuje niemriej ciekawe powiedzenie przywódcy niemieckich hakenkeuzlerowców w Rumunji, Fabritia w rozmowie z przywódcą rumuńskiej organizacji antysemickiej prof. Cuza. W rozmowie tej podobno Fabritius powiedział m. i.: **Niemcy w przyszłości będę olbrzymiem mocarstwem, które sięgać będzie od Morza Północnego do Morza Czarnego;** w Rzeszy tej Rumuni (i oczywiście i inne nieniemieckie narody) stanowić **będą mniejszość.** Te Niemcy przyszłości przygotowują hakenkreuzlerzy w ten sposób, że za pośrednictwem ruchu antysemickiego w niektórych państwach (Polsce, Rumunji, na Węgrzech, w państwach bałtyckich) wytwarzają nietylko wśród tamtejszych mniejszości niemieckich, ale i wśród ogółu ludności komórki swych zwolenników, o które opierać mają się w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego. Hitlerowskie Niemcy przypuszczają, że przy pomocy tych komórek uda się im w ewentualnej przyszłej wojnie dopiąć tego, aby uniemożliwić, by wspomniane te państwa walczyły po stronie nieprzyjaciół Niemiec i że w tych państwach zyskają dostawców potrzebnych surowców a nawet sojuszników.

W Rumunji hakenkreuzlerzy gorliwie starają się o to, aby nie zgubili ani jednej niemieckiej duszy, która mogłaby im być pomocną w uskutecznianiu ich wielkich planów.

Dlatego właśnie w ostatnich dniach uczyniono w Bukareszcie pierwszy krok w kierunku zorganizowania Niemców na terytorjum starej Rumunji, którzy dotychczas nie byli zorganizowani. Dotychczas Niemcy w Rumunji silno zorganizowani byli tylko w Siedmiogrodzie, Banacie, na Bukowinie i w Bessarabji. Obecnie i Niemcy z starej Rumunji wpisani zostaną starannie do katalogów, wytworzą specjalną, samodzielnę grupę i starać się będą o to, aby w następnych wyborach uzyskali swego przedstawiciela w parlamencie rumuńskim, czy w porozumieniu z stronnictwem rządowem czy też wysuwając własną listę kandydatów.

Również ten krok Niemców rumuńskich jest dalszym ogniwem w łańcuchu, którym ruch hitlerowski wiąże całę mniejszość niemiecką w Rumunji. Jak dalece niemiecka mniejszość w Rumunji wierzy w spełnienie „**ideału" Wielkich Niemiec,** sięgających od Hamburga do Konstancji, dowodzi najlepiej cytat z pisma niemieckiego wychodzącego w Sibiu: „My, mniejszość niemiecka, nie możemy czekać z założonemi rękoma, aż nadejdzie dzień zwycięstwa Niemiec. Jeżeli zmuszeni będziemy cierpieć do tego czasu, bohatersko znosić będziemy wszelkie cierpienia, bo wiem nadejdzie dzień, kiedy każdy Niemiec na całym świecie dumnie będzie mógł podnieść głowę, będąc świadomy tego, że nikt nie może odebrać mu prawa egzystencji".

Sposób wyrażania się pisma Sibijskiego jest więcej niż jasny. Wystrzały sinajskie może przyczynię się do tego, że w przyszłości większą uwagę poświęcać się będzie podobnym prowokacjom chociażby już dlatego, **że pomiędzy strzałami morderczemi w Sinaja a hitlerowską agitacją niestety istnieje ścisły związek.**

K. M. (Ceps)

Kat, sprawiedliwość — i kto będzie następcą Hindenburga

NAWET KAT STRACIŁ NERWY..

Od czasu, gdy Goering został ministrem policji, wykonano w samych tylko Prusiech przeszło 50 wyroków śmierci. Jako kat fungował zamieszkały w Magdeburgu właściciel pralni Gröppler. Obecnie dowiaduje się „Neuer Vorwärts“, że Gröppler podał się do dymisji, ponieważ nerwy odmówiły mu posłuszeństwa. Gröppler doznał wstrząsu nerwowego po ostatniej egzekucji nad trzema młodymi robotnikami, których siłą tylko można było zawlec na miejsce stracenia. Następcą kata został oprawca koni Bollmann, również z Magdeburga.

KRWAWY BILANS WYMIARU „SPRAWIEDLIWOŚCI“

Paryski komitet walki z faszyzmem niemieckim ogłasza statystykę wyroków, jakie zapadły w Niemczech w grudniu u. r. Ogółem skazano ofiary faszyzmu niemieckiego na 476 lat ciężkiego i 117 lat zwykłego więzienia. Dwóch robotników w Hamburgu i jednego robotnika w Kottbus skazano na śmierć. Procesów politycznych było w tym miesiącu 30, a oskarżonych 300. Najczęstszą zbrodnią była zdrada stanu, ale oskarża się nie o działalność obecną, lecz o działalność poprzednią, która dawniej była jeszcze zupełnie legalną. Poza zdradą stanu przedmiotem oskarżenia jest po większej części „Greuelpropaganda“ oraz rzekome napady na ludzi z S. A., które miały miejsce temu kilka lat wstecz. Przed trybunałami przesuwają się świadkowie, którzy mają niezwykłą pamięć, a jeśli świadek nie może sobie przypomnieć szczegółu ważnego dla oskarżenia, aresztuje się go jako wspólwinnego. W każdej sali sądowej przebywają zawsze członkowie S. A., którzy bacznie kontrolują, czy sędziowie są „lojalni“...

HINDENBURG STAWIA OPÓR

Prasa niemiecka otrzymała surowy nakaz nieporuszania kwestji reorganizacji Rzeszy niemieckiej. Obecnie „Neuer Vorwärts“ ogłasza ciekawe szczegóły, wyjaśniające, dlaczego tego rodzaju zakaz został wydany. Na dzień 18 bm. miał Hitler ogłosić odezwę do ludności, w której proklamować chciał reorganizację Rzeszy. Kraje wchodzące w skład Rzeszy stracić miały zupełnie swą autonomję.

Przypominamy, że równocześnie z rozwiązaniem Reichstagu rozwiązane zostały wszystkie sejmy krajowe; wybory do nowego Reichstagu zostały rozpisane, ale nie rozpisano wyborów do sejmów.

Olbrzyme w Niemczech z tego powodu zapanowało zaniepokojenie, ponieważ, zwłaszcza w Niemczech południowych, są mimo wszystko wciąż jeszcze bardzo żywe tradycje federalizmu. Rząd hitlerowski uznał nawet za stosowne uspokoić Niemcy południowe zapewnieniem, że samoistność Bawarji w każdym razie w jakiejś formie zostanie zachowana. Natomiast Prusy miały się zupełnie zlać z Rzeszą.

Przeciwko temu planowi zaoponował stanowczo stary Hindenburg, oświadczając, że nie może pogodzić ze swem sumieniem unicestwienia Prus, które stworzyły właściwie Rzeszę niemiecką. Narazie więc Hitler swojej odezwy nie wydał, ale prasie niemieckiej zakazał wogóle poruszania tej kwestji. Prasie nie wolno też pisać o tem, że Hindenburg sprzeciwił się zastąpieniu obecnego ministra Reichswehry Blomberga przez kapitana Röhma, szefa bojówek hitlerowskich.

Ta nagła aktywność Hindenburga zaskoczyła Hitlera. W najbliższych sferach „wodza“ bardzo żywo się teraz omawia kwestję, kto ma zostać następcą Hindenburga. Hitler forsuje na to stanowisko generała von Eppa, obecnego namiestnika Bawarji. Wyboru dokonać ma Reichstag, powolne narzędzie w ręku Hitlera. Jest to wprawdzie niezgodne z konstytucją, ale któż teraz troszczy się o takie drobiazgi...

O należytą opiekę nad niewidomymi

Kraków, 14 stycznia.

Na zaproszenie tutejszego **Stowarzyszenia opieki nad dziećmi czterozmysłowemi „Bojanowo“** odbył się niedawno temu odczyt p. kapitana Silhana, członka Centralnego Komitetu Opieki nad niewidomymi, na temat opieki społecznej nad niewidomymi w Polsce.

Po zagajeniu przez p. Henryka Fleischera, prezesa Stowarzyszenia „Bojanowo“, p. kapitan Silhan wobec licznie zebranych członków i gości wygłosił przemówienie, mające na celu zapoznanie się szerszych kół żydowskich z akcją opieki społecznej nad niewidomymi w Polsce.

W barwnych i przekonywujących słowach wykazał prelegent niski poziom tej opieki w Polsce nad cywilnymi niewidomymi, opartej wyłącznie na dobroczynności i inicjatywie prywatnej, przyczem na 20 tysięcy zarejestrowanych niewidomych zaledwie 1/10 znajduje opiekę i pracę w zakładach, podczas gdy reszta staje się ciężarem społeczeństwa, nie posiadając kwalifikacji zawodowej, któraby im umożliwiła zawodową pracę.

Prelegent, który sam na wojnie stracił wzrok, który zatem posiada głębokie zrozumienie dla doli niewidomych, wykazuje, że tragizm niewidomego nie tak dalece tkwi w samem kalectwie, ile raczej w świadomości, że dotknięty tem kalectwem skazany jest na bierne współczucie rodziny staje się jej ciężarem, a często zmuszony jest oprzeć się o dobroczynność publiczną.

Praca zawodowa pozwala niewidomemu oswoić się z kalectwem i znaleźć względne zadowolenie w życiu.

Toteż na Zachodzie już dawno zapoznano się z psychiką niewidomego, a państwa, roztaczając nad nim opiekę, stworzyły dla niego warsztat pracy w odpowiednich dla niego warunkach.

Szczególną uwagę zwraca prelegent na kwestję wychowania dzieci niewidomych, które w otoczeniu rodziny nie mogą nabrać zdolności dla rozwoju fizycznego i umysłowego i już w zaraniu życia powinny znaleźć wykształcenie specyficznych zdolności, wyrażających się w subtelności dotyku, słuchu i pamięci.

Te zdolności wysubtelnione dają możność wychowania dzieci niewidomych na muzyków, stroicieli, masażystów, nauczycieli języków, stenotypistów i t. d., oczywiście przy odpowiedniem wykształceniu.

W dalszym ciągu prelegent ilustruje stosunki zakładu dla dzieci żydowskich w Bojanowie, który uginając się pod ciężarem trudności finansowych, nie posiadając stałego budżetu, nie może sprostać swemu zadaniu i apeluje do społeczeństwa żydowskiego, aby nie spuściło z oka tej niezmiernie ważnej, humanitarnej placówki.

Na końcu tego krótkiego sprawozdania niechaj wolno będzie podziękować p. kapitanowi Silhanowi za dobrą wolę, trud i pracę około sprawy żydowskich niewidomych, co tem bardziej zasługuje na uznanie, ile że p. kap. Silhan ideę tę propaguje **wśród Żydów, choć sam Żydem nie jest.**

Otwarcie wystaw w Zrzeszeniu Artystów Żydowskich

Kraków, 16 stycznia.

W ub. niedzielę odbyło się w Zrzeszeniu Żyd. Art. Mal. i Rzeźb. w przepełnionych salach Żyd. Domu Akadem. uroczyste otwarcie wystaw zbiorowych pp. Gizy Nebenzahl- Wistreichowej, Hermana Ehrmana, Leo Schoenkera i Norberta Strassberga, połączone z uczczeniem 30-lecia zasłużonego prezesa Zrzeszenia art. mal. Leo Schoenkera.

Otwarcia dokonał w imieniu członków wspierających Zrzeszenie i sympatyków mec. dr. Seweryn Gottlieb, który w pięknem przemówieniu podniósł wysoki poziom i wielkie walory wszystkich wystawców, skreślił zasługi Zrzeszenia około rozwoju zamiłowania do sztuki w społeczeństwie żydowskiem i około zorganizowania artysty żydowskiego i rolę prezesa Zrzeszenia p. Schoenkera w tej owocnej pracy. W imieniu Gminy Żydowskiej przemawiał prezydent dr. Rafał Landau życząc Zrzeszeniu pomyślnego rozwoju i przyrzekając wydatne poparcie ze strony Gminy, zwłaszcza w akcji stworzenia Muzeum Żydowskiego w Krakowie.

W imieniu koleżanek i kolegów artystów, złożył serdeczne życzenia prezesowi p. Nadel. Poczem prezes Schoenker podziękował wszystkim przedstawicielom instytucyj, członkom wspierającym Zrzeszenie i sympatykom za stałe okazywanie Zrzeszeniu życzliwość, a w szczególności prof. I. Muellerowi za wytrwałą, ofiarną i bezinteresowną pracę dla Zrzeszenia, pp. H. Weberowi i M. Waldmanowi za przygotowanie opinji na łamach „Nowego Dziennika“ dla żydowskiej sztuki i jej twórców, kolegom N. Nadlowi i drowi E. Schinagelowi za wysiłki, związane z wydaniem czasopisma Zrzeszenia, wkońcu zwrócił się z apelem do społeczeństwa o poparcie monumentalnego dzieła, Muzeum Żydowskiego w Krakowie, w miejscu spoczynku Remu.

Następnie odbyło się bezpłatne rozlosowanie pięciu obrazów między zwiedzających, przyczem wygrali p. dyr. A. Górowski (Smoleńsk 25) obraz art. mal. H. Ehrmana, p. Greber (Krowoderska 32 obraz art. mal. L. Schoenkera, p. Melcerówna (Jasna 16) obraz art. mal. M. Waldmana, p. Scharfowa (Dietla 95) obraz art. mal. N. Strassberga, p. Schlesingerówna obraz art. mal. Gizy Nebenzahl- Wistreichowej.

Publiczność z wielkiem zainteresowaniem oglądała piękne eksponaty wystawców, wyrażając swe uznanie dla wysokiego poziomu wystawy i zadowolenie z pięknej uroczystości.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 7'30 wiecz.: „Testament Jaśnie Pana“.
Środa 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Wtorek 8'45 wiecz.: „Rewizor“.
Środa 8'45 wiecz.: „Przeklęty“

OPERA KRAKOWSKA W KATOWICACH

Wtorek: „Opowieści Hoffmana“ (gośc. wyst. Ady Sari).

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn“.
APOLLO: „Zamarłe echo“ (Romans tatrzański)
ATLANTIC: „Pożegnanie z bronią“ (Harry Cooper, Helena Haves).
DOM ŻOŁNIERZA: „Szampańskie życie“ (Nancy Carrol).
PROMIEŃ: „Liljanka chce się rozwieść“ (Liljana Harvey i Henry Garat) i „Flip i Flap robią karjerę“
SŁOŃKO: „Szpieg w masce“ (Hanka Ordonówna, Samborski, Igo Sym).
SZTUKA: „Pieśń pogan“.
ŚWIT: „Zapomniana melodja“
UCIECHA: „Przygoda na Lido“ (Alfred Piccaver).
WANDA: „Wyrok życia“ (Irena Eichlerówna, Jadzia Andrzejewska, Dobiesław Damięcki).

WIECZORY TEATRALNE

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

„Rewizor“

Komedja w 4 aktach M. Gogola.

GOŚCINNE WYSTĘPY A. SAMBERGA.

By dać nam dowód rozległej rozpiętości swej skali artystycznej, wystawił p. Samberg „Rewizora“ Gogola w doskonałem tłómaczeniu Z. Segałowicza. Jakżeż aktualną jest ta nieśmiertelna satyra ze wszechpotężną biurokracją! — nic dziwnego więc, że stanowiła, stanowi i stanowić będzie wabik dla aktorów. Napewno i w dzisiejszej Rosji sowieckiej, rządzonej przez czerwoną biurokrację, możnaby napisać takiego „Rewizora“ — względnie możnaby go uwspółcześnić. Nietylko zresztą w Rosji sowieckiej, ale wszędzie, gdzie panoszy się „człowiek z teką“. taka satyra zawsze dla siebie znajdzie ucho publiczności.

Pytanie tylko zachodzi, czy p. Samberg, który Gorodniczego zalicza do swych ról popisowych, dobrze zrobił, wystawiając „Rewizora“ na tej naszej ubożuchnej scence. P. Samberg wyszedł wprawdzie obronną ręką, a widowisko było interesujące i żywe, budzi jednak duże zastrzeżenia. Do plusów zaliczyć należy pokonanie trudności technicznych przez umieszczenie całej akcji we werandzie, do której się schodzi schodkami; konstrukcja ta jest wprawdzie dziwaczna sama przez się, bo wprost sobie wyobrazić nie można takiego domku w małem miasteczku rosyjskiem z pierwszej połowy ubiegłego stulecia, do któregoby się schodziło schodkami, ale nie będziemy się o to kłócić, z p. Sambergiem jako reżyserem. Poważnym natomiast plusem jest bardzo żywe tempo akcji, ujętej w ramy odpowiedniej ilustracji muzycznej. Za minus przedstawienia uważam niebardzo trafne obsadzenie głównej roli rzekomego rewizora z Petersburga przez p. Birnbauma, który miał wprawdzie niektóre bardzo dobre momenty, ale ogółem wziąwszy, nie trafił w ton istotny roli. która, jak to widać, jest mu w gruncie rzeczy obca. — Mam wrażenie, że „Rewizor“ Gogola może nam tylko wtedy dać pełną satysfakcję, jeśli ciężar przedstawienia dźwiga nie jeden aktor, choćiażby tej miary, co p. Samberg, ale doskonale se sobą zestrojony zespół. Trudno żądać od naszych młodych aktorów, którzy zresztą zbyt dużo nie mieli czasu, by wżyć się w atmosferę sztuki, by nam należycie odtworzyli taką wprawdzie z ducha ogólno-ludzką, ale w gruncie rzeczy rdzennie rosyjską galerję typów i typków. Niema w tej komedji roli małej lub obojętnej, bo każda rola jest ważna i decydująca. Prawdą jest, że nasi aktorzy robili, co mogli, by podołać zaszczytnym swym obowiązkom, ale trudno żądać od p. Amsla lub p. Bergmanna, by byli dobrymi Dobczyńskim i Bobczyńskim, nie mówiąc już o rolach sędziego lub zawiadowcy szkolnictwa i t. d. Jedynie p. Liebgold jako pocztmistrz uderzył w odpowiedni ton, miał należytą swobodę ruchów, stwarzając sylwetkę, nie budzącą głębszych zastrzeżeń.

Umyślnie podkreślam te minusy, bo na ich tle uwypukla się dopiero w całej pełni ostatecznie dodatni bilans całego widowiska, który napewno byłby jeszcze pełniejszy, gdyby nasi aktorzy nauczyli się nieco ciszej mówić. Przyczynia się do tego w pierwszym rzędzie jednolita, mocna w swym wyrazie i zwarta w swej konstrukcji kreacja p. Samberga, kóry potrafił ze swej roli wydobyć arcyludzkie tony przestrachu, dochodzącego prawie że do obłędu urzędniczyny, który jak zwierzę ścigane znalazł się nagle w potrzasku. Dla tej jednej kreacji warto oglądnąć sobie „Rewizora“! Solidną sylwetkę stworzyła też p. Litwina. a pełną wdzięku młodą dziewczyną była p. Librowska. udane zaś epizody miały panie Wellnerowa i Liebgoldowa oraz p. Szadowski.

Publiczność świetnie się bawiła i gorącemi oklaskami dziękowała p. Sambergowi za tak żywe, barwne i zajmujące widowisko.

M. K.

—o§o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Testament jaśnie pana“

Komedja w 3 aktach Hjalmara Bergmana.

Jest to druga próba naszego teatru, podjęta czysto teatralnemi środkami, by zademonstrować samowystarczalność teatru. Możnaby też ten eksperyment nazwać próbą trjumfu teatru nad dramatem. Pierwszą próbą była „Prawie noc poślubna“, drugą jest „Testament jaśnie pana“. Pierwsza próba udała się, jak wiadomo, doskonale, ale i druga próba ma widoki powodzenia. W obu wypadkach sam utwór jest czemś drugorzędnem, bo na pierwszy plan wysuwa się aktor. Prawdą jest. że komedja szwedzka przewyższa o całe niebo farsę angielską, niemniej prawdą jest, że „Testament jaśnie pana“ jest udramatyzowaną nowelą. Istnieje wprawdzie koncepcja, której dał wyraz po części Piscator w swoim „rewolucyjnym teatrze“, zwłaszcza w części swoich zapisków, odnoszącej się do dramatów Paqueta, ale ten forsowany przez Piscatora dramat poruszał zawsze jakiś problem ogólniejszej natury, jakąś walkę antagonizmów społecznych, jakieś krystalizowanie się nowej idei, podczas gdy powolna i lubująca się w drobiazgach opisowych komedja szwedzkiego autora daje nam w gruncie rzeczy nieinteresującą anegdotę o nienawiści jaśnie pana generała, członka Izby panów i szambelana w jednej osobie, do swej siostry, wdowy po superintendencie. Generał jest to sobie burczymucha, do którego można zastosować dowcip o Wieniawie z Warszawskiej Szopki Politycznej, że gdyby pan generał zlał to wszystko, co wypił, mógłby po tych falach płynąć własnym krążownikiem, człek to gwałtowny, o manierach koszarowych, ale o złotem sercu. — Siostra jego to kobieta obleśnie-obłudna, intrygantka. jednem słowem prawdziwa jędza, która w młodych latach mocno grzeszyła, ale potem stała się zabobonną dewotką. Dużą rolę w perypetjach tej komedji odgrywa testament, który generał sporządza właśnie w momencie, kiedy siostra przyjeżdża w dzień 65-letnich urodzin swego brata, by mu przedstawić swego synalka, a przyszłego jego spadkobiercę; testament ten jest aktem zemsty pana generała nad złą i nienawistną sobie siostrą, okazuje się bowiem, że pan generał cały swój majątek zapisuje swej nieślubnej córce; potem rozdziera wprawdzie ten testamenet, ale i ten rozdarty testament służy mu jako przynęta, by przecież w złośliwy i brutalny sposób zemścić się na swej siostrze.

Wszystkie te perypetje właściwie nikogo nie interesują i niebardzo są zabawne, — ale pełny trjumf odnosi p. Karbowski, który rolę starego „Hau-Hau“ wycyzelował po mistrzowsku i stworzył prawdziwe arcydzieło. We Warszawie zdaje się rolę tę grał p. Junosza-Stępowski, ale kreacja p. Karbowskiego śmiało wytrzymać może porównania z kreacją tego potentata polskiej sceny. Publiczność, zachwycona tą precyzyjną robótką aktorską, kilkakrotnie oklaskiwała p. Karbowskiego przy otwartej scenie.

Zasługą reżysera p. Wacława Nowakowskiego jest to, że i inne role zostały należycie postawione. Doskonałym starym sługą i zaufanym generała był p. Kondrat, świetny epizod wyszczekanego leśniczego, a byłego kamerdynera dał p. Woźnik. pełnym wdzięku podlotkiem była p. Ludwiżanka, a dobrymi jej partnerami byli pp. Pawłowski i Staszewski. Solidną i spokojną sylwetkę siostry jaśnie pana dała nam p. Klońska, której tylko to można zarzucić, że za mało była jędzą. Udane epizody mieli też p. Zalewska, pp. Kułakowski, Syroczewski i Turski. Należytą ramę dekoracyjną stworzył p. Zwoliński.

M. K.

—o§o—

Z teatru polskiego w Katowicach

„Chcę właśnie Ciebie“, farsa w 3 aktach M. Bradella

Ostatnią premjerą Teatru Polskiego w Katowicach była farsa M. Bradella „Chcę właśnie Ciebie“, grana ostatnio z dużem powodzeniem w Teatrze Letnim w Warszawie. Krotochwila ta jest jedną z najweselszych sztuk angielskich, jej

---

LEON DEUTSCH

Eskapada

Gdy pociąg się zatrzymał, Michalinka pozostała jeszcze przez chwilę nieruchoma w kącie przedziału. Ale przybyła na miejsce — należało więc wysiąść.

Przypomniała sobie ostatnie zajścia, a przedewszystkiem sprzeczkę, która ją ostatecznie zraziła do ojca i babki. Odmawiano jej wszelkiej przyjemności, wszelkiej swobody, choć przecież nie chciała robić nic złego i nie miała większych wymogów, niż inne dziewczęta w jej wieku.

Dlaczegóż więc byli wobec niej tacy surowi, dlaczego ją karcili tak ostro za najlżejsze przewinienie?

Pan Pascal o ostrej twarzy i krzaczastych brwiach umiał tylko zrzędzić i burczeć, a każde słowo, wychodzące z wąskich ust starej pani Pascal, zdawało się Michalinie uszczypnięciem aż do krwi. Czuła się zbyt nieszczęśliwa pomiędzy temi dwiema gorzkiemi istotami.

Ale nagle opadły ją wątpliwości. Czy nie było szaleństwem uciec z domu rodzicielskiego?

— Pocóż mam się martwić — myślała znów — za godzinę przecież będę u mamy.

Bo to do matki właśnie jechała młoda dziewczyna. Do tej matki tak czulej i kochanej, która także w swoim czasie uciekła z ogniska domowego Pascalów i wiodła w Paryżu tajemniczą egzystencję.

Gdy młoda dziewczyna wysiadła z wagonu, została zaraz porwana przez tłum, spieszący ku wyjściu. Mężczyźni w przejściu rzucali wyraziste spojrzenia z hołdem dla jej urody. Ale ona nie spostrzegła niczego, pogrążona w własnych myślach. Straciła nagle całą pewność siebie a sytuacja, w jakiej się znalazła, wydała jej się fałszywą. Pani Pascal nie była taką, jak inne matki. Dlaczego unikała przyjęcia Michalinki w swoich pięknych apartamentach w Neuilly, które dziewczyna znała tylko z opisu.

Wychowana w rodzinie purytańskiej przez starą zwiędłą nauczycielkę, młoda dziewczyna nie znała zupełnie życia i teraz nie umiała znaleźć odpowiedzi na trapiące ją pytania.

Zawołała na taksówkę i z bijącem sercem podała adres szoferowi.

Wkrótce potem znalazła się przed nowym, pięknym budynkiem, który znała z opisu.

Otworzyła jej elegancka pokojówka, tak zupełnie różna od służby w domu Pascalów i zaprosiła ją do obszernego, elegancko urządzonego studjo.

— Pani niebawem wróci. Kogo mam zameldować?

— Jestem jej córką.

— Służąca nie okazała zdziwienia, ukłoniła się poprawnie i wyszła.

Dziewczę znalazło się same w tym salonie w którym jej wyobraźnia widziała już wytworną sylwetkę mateczki.

— Ona napewno mnie zrozumie — powtarzała sobie dla uspokojenia. Powiem jej, że czułam się tam zbyt nieszczęśliwa, że się dusiłam i że uciekłam, bo czułam, że znienawidzę tych ludzi, a nie chciałam czuć nienawiści do własnego ojca i babki.

Z przedpokoju doszedł jakiś szmer. Dziewczę podeszło do drzwi.

— Otóż i ona — pomyślała — ach, jakże czule ją uściskam.

Ale nagle cofnęła się zdziwiona. Do salonu wszedł mężczyzna. Poruszał się z taką swobodą, jak gdyby znajdował się u siebie. Zbliżył się do Michaliny.

— Czego łaskawa pani sobie życzy?

— Ja... Ja... Czekam na panią Pascal.

Nieznajomy spojrzał uważniej na młodą dziewczynę.

— Ach... Czy pani jest... zawahał się, a potem dokończył: — Michalinką?

Zdziwiona zagadnęła:

Pan mnie zna?

Milczał przez chwilę, a potem odparł:

— Jestem dobrym przyjacielem matki pani, która często opowiadała mi o niej i pokazywała pani fotografję.

Dziewczę przypatrywało mu się bez wielkiego onieśmielenia. Był to człowiek w średnim wieku. którego piękna twarz nacechowana była inteligencją i łagodnością. Mówił z uprzejmością i starał się o swoio malą. Przez dłuższy czas rozmawiali o tem

rozmach, dowcip, świetne typy, efektowna akcja zapewniają publiczności spędzenie naprawdę wesołego wieczoru. Moc przezabawnych powikłań, skomplikowanych sytuacyj, wszystko na scenie wre i kipi, ale bohater farsy p. Delaney znajduje wyjście z wszelkich trudności, które mu spiętrza autor. Jednem słowem farsa leci ua łeb na szyję. drzwi, okna, schody dachowe przeznaczone dla straży, wszystko jest w robocie, byle tylko ukryci w mieszkaniu mężowie, ich żony i kochankowie. zakochane panny i kuzynkowie się nie spotkali. A na tle tego wszystkiego młoda nowoczesna. zakochana panna Nancy, przeprowadza śmiało swój plan, który jej pozwala zdobyć tego, którego „właśnie chce". Prawie na karnawał...

Obsada bez zarzutu. Pani Barwińska, jako panna Nancy piękna, elegancka, jej partner którego ona „właśnie" chce zdobyć i zdobywa, wytworny pan Czajkowski. Nowi ci artyści, dopiero w tym sezonie dla Katowic pozyskani, zdobyli so bie szturmem publiczność. Z reszty zasługuje na specjalne wyróżnienie zawsze kapitalny p. Godlewski, no i cały zresztą biorący udział zespół, który niemało się napracował, by dosięgnąć błyskawicznego tempa, jakie reżyser Kochanowicz farsie tej nadał. Wystawa, jak zwykle nader efektowna.

Dr. A. S.

—o-§-o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj wieczorem powtórzenie pełnej humoru, szwedzkiej komedji H. Bergmana „Testament Jaśnie Pana", w opracowaniu scenicznem reż. W Nowakowskiego z p. J. Karbowskim w roli głównej.

Jutro we środę wieczorem na przedstawieniu popularnem, po raz 11-ty zabawna i pogodna komedja angielska „Prawie noc poślubna" z pp. dyr. Osterwą, Szyjkowską, Wernicz, Burnatowiczem, Roszkowskim w rolach głównych.

— **„RODZINA"** Antoniego Słonimskiego, świetna komedja aktualna, która świeżo wystawiona w Warszawie, cieszy się tam niezwykłem powodzeniem, ukaże się w najbliższą sobotę na scenie teatru krakowskiego. Opracowaniem scenicznem kieruje dyr Osterwa, oprawę malarską przygotowuje prof. K. Frycz.

— **DZIŚ OSTATNI RAZ „REWIZOR" Z A. SAMBERGIEM W TEATRZE ŻYD.** Bocheńska 7. Dziś we wtorek o godz. 8'45 wieczór wystawiona będzie poraz ostatni ciesząca się niezwykłem powodzeniem wesoła komedja - satyra „Rewizor" Gogola Nowa inscenizacja, ilustracja muzyczna, W roli Gorodniczego występuje A. Samberg. Ceny zniżone od 49 gr. Akademicy i związki zawodowe dostają zniżki. Bilety do nabycia we firmie A. Fischhab, Grodzka 46, od 7 wiecz. przy kasie teatru. Jutro we środę „Przeklęty".

— **OPERA KRAKOWSKA W KATOWICACH** daje dzisiaj we wtorek na drugiem przedstawieniu melodyjną operę J. Offenbacha „Opowieści Hoffmana", w opracowaniu muzycznem dyr. Bol. Wallek Walewskiego scenicznem reż. J. Stępniowskiego. W operze tej gościnnie wystąpi znakomita śpiewaczka Ada Sari.

— **WIECZÓR KLASYCZNEGO TAŃCA W TEATRZE „BAGATELA".** Jak już podaliśmy, dzisiaj we wtorek o godz. 20'15 odbędzie się wieczór tańca klasycznego, z którego czysty dochód przeznaczony jest na fundusz budowy Muzeum Narodowego w Krakowie. Niskie ceny od zł 2.30—0.70, oraz piękny cel, tudzież niezwykle urozmaicony program wieczoru i pierwszorzędny zespół dają gwarancję licznego udziału publiczności krakowskiej.

Jedną z niezwykłych atrakcyj wieczoru będzie występ p. Olgi Sławskiej, laureatki międzynarodowego konkursu tańca w Warszawie.

— **„LIRYCY POLSCY OSTATNICH LAT PIĘTNASTU"** (część pierwsza). Odczyt — bogato recytacjami ilustrowany — wygłosi na temat powyższy z ramienia Powszechnych Wykładów U. J. prof. T. Bocheński dziś we wtorek, w Związku Zawod Prac Umysł (Sławkowska 6, I. p.) godz. 7'45 wiecz. Wstęp wolny

—o-§-o—

KOMUNIKATY

— **HITACHDUT** (Sarego 7). Walne zebranie Hitachdutu dziś o g. 6-tej wiecz.: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności. 3) Obecne położenie w Sjoniźmie i w obozie Pracującej Palestyny 4) Absolutorjum. 5) Wybór władz. 6) Wnioski i interpelacje.

— **AKAD. ORG. SJON.- SOCJ.** (Sarego 7, I. p.). Dziś 8 wiecz. referat tow Kropfa n. t. „Nienawiść do Żydów, jej przyczyny i rola w obecnym ustroju".

— **BAR KOCHBA.** Dziś, wtorek nadzwyczajne zebranie członków godz. 7'45.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty za miesiąc LUTY załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydatne i obfite wypróżnienie. używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę gorzką **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy.

SPORT

Mecz bokserski Szwecja-Polska

Powyższe zawody bokserskie, rozegrane ubiegłej niedzieli w Sztokholmie, zakończyły się niezasłużoną przegraną Polaków z powodu niesłusznego skrzywdzenia Garncarka, który wedle zgodnej opinji znawców zwyciężył. Wynik powinien brzmieć 8:8. Polacy wygrywali nieznacznie, a zwyciężali wysoko. Sędzia Itaenen (Finlandja) słaby. Poziom wysoki.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: Waga musza. **Maengelin** (S) zwycięża nieznacznie na punkty **Jarząbka** (P), taksamo w wadze koguciej **Cederberg (S)—Rogalskiego** (P) i wadze piórkowej **Bohman (S)—Kajnara (P)** i wadze piórkiej pokonuje **Bąkowski (P)** — **Lindquista (S)** przez techniczny knock-out. W wadze półśredniej mimo przewagi orzeka sędzia niesłusznie zwycięstwo **Pettersona (S)** nad **Garncarkiem (P)** W wadze średniej wypunktował świetny **Majchrzycki (P)** w najpiękniejszej walce dnia całkiem gładko **Gustafsona (S)**. Z powodu silnego krwawienia nosa przegrywa w wadze półciężkiej **Antczak (P)** do **Söderberga** (S), wreszcie **Piłat (P)** wysoko zwycięża na punkty z **Anderssonem** (S).

Mistrzostwa hokejowe Polski

Poza meczem **Czarni—KTH 5:2** we Lwowie (o którym już donieśliśmy) rozegrane zostały jeszcze następujące zawody:

AZS (Poznań) — Pogoń (Lwów) 1:0 (0:0, 0:0, 1:0) w Poznaniu. Niezasłużona i przypadkowa nieznaczna porażka Pogoni, która wystąpiła bez Stwo rzyńskiego i była drużyną lepszą. Tylko reprezentacyjny bramkarz Stogowski uratował poznańczyków przed klęską. Bramkę strzelił w ostatniej minucie Kazimierczak. Sędzia p. Czaplicki (Warszawa).

Lechja (Lwów) — Cracovia 2:1 (1:1, 0:0, 0:0, 1:0) we Lwowie. Niespodziewane zwycięstwo Lwowian nad niekompletną Cracovią (brak Czarnika i Kellera w drugim ataku) w drugiem przedłużeniu gry. Bramki zdobyli Sokołowski i Wołkowski. Sędzia p. Sachs (Warszawa).

Legja (Warszawa) — Ognisko (Wilno) 2:1 (1.0, 0:0, 1:1) w Warszawie. Ciężko wywalczone zasłużone zwycięstwo Legji. Bramki strzelili Materski, Pastecki i Godlewski. Sędzia p. Szeranc.

— **OŚWIĘCIM!** Dziś we wtorek o godz. 7 wiecz. przyjeżdża tow. L. Mandel w sprawach „Tarbutu".

i o owem, zaznajomiwszy się w najlepsze Michali nie pochlebiały względy, jakie jej okazywał. Zwracał się do niej, jak do dorosłej osoby, jakkolwiek była dopiero szesnastoletnim podlotkiem.

To było całkiem co innego, niż u Pascalów, gdzie nigdy nie odzywano się do niej inaczej, jak tylko z jakąś reprymendą.

Nagle drzwi znowu się otworzyły. To pani Pascal wróciła do domu.

— Co ty tu robisz? — wykrzyknęła zdumiona.

Spoglądała naprzemian to na Michalinkę, to na jej towarzysza.

— Skąd się tu wzięłaś? Dlaczego? Co się stało? Michalinka przytuliła się do niej.

— Zostaw mnie u siebie — błagała. — Ja nie mogę wytrzymać u ojca. Jest niesprawiedliwy i niedobry dla mnie. Nie może mi przebaczyć, że jestem podobna do ciebie, że mam twój charakter i twoje upodobania... Posłuchaj, opowiem ci wszystko.

Objęła za szyję matkę, która zaskoczona, niezdecydowana, nie śmiała odmówić jej pomocy, o którą błagała w tak wzruszający sposób.

Wzięła dziewczynę w ramiona i gładziła jej włosy. Ale milczała dalej i była wyraźnie zmieszana.

— To dziecko ma rację — powiedział mężczyzna. — Zatrzymaj ją pani przy sobie.

Pani Pascal spojrzała na niego ze zdziwieniem On uśmiechnął się. Odwróciła głowę.

Po krótkim czasie wyszedł. Ale jakim dziwnym tonem powiedział, całując panią Pascal w rękę: „Do widzenia wkrótce". A jej matka równie nienaturalnym tonem odpowiedziała: „Tak, tak, zatelefonuję do pana".

Mijały godziny, a Michalinka powtarzała ciągle:

— Och, jakże jestem zadowolona, że jestem przy tobie, droga mateczko.

Zauważyła jednak, że odpowiedź matki: „Ja również, moje kochanie, jestem bardzo szczęśliwa" — brzmiała nieszczerze.

Pani Pascal kochała swą córeczkę i Michalinka nie miała co do tego żadnych wątpliwości. Ale gdy obserwowała ukradkiem matkę, widziała, że jest roztargniona i zakłopotana.

Nie uszło również uwagi Michalinki niedyskretne pytanie pokojówki: „Czy pan dzisiaj nie będzie na kolacji?" — ani stojąca w przedpokoju waliza. Przyniesiono list, zaadresowany nazwiskiem Bernard Milet, a pani Pascal z niezręcznym pośpiechem starała się go ukryć przed wzrokiem Michalinki. Przy telefonie nieznany głos, pytał o „pana".

To było jasne. Mężczyzna, który otaczał Michalinkę takiemi względami, był czemś więcej dla jej matki, aniżeli przyjacielem. Niezawodnie żyli razem i byliby się zapewne pobrali, gdyby nie to — co już nieraz doszło do uszu młodej dziewczyny — że pan Pascal stale odmawiał zgdy na rozwód.

I nagle Michalinka zrozumiała jasno sytuację i powzięła postanowienie:

— Nie chcę zakłócać ich szczęścia. Widocznie wyprowadził się do hotelu i zostanie tam tak długo, jak ja tu będę. Ja im przeszkadzam. Nie chcą mi tego wyznać, aby mnie nie urazić, ale ja powinnam sama to zrozumieć.

Gdy nadszedł wieczór rzekła do matki:

— Muszę wracać...

Piękna mamusia zaprotestowała:

— Ależ, co ci też w głowie. Jesteś u mnie i zostaniesz tutaj.

Biedna mamusia, tak musiała cierpieć w rozterce pomiędzy swojem dzieckiem, a człowiekiem, którego kochała.

Michalinka przypomniała sobie maksymy swojej starej nauczycielki, które nieraz wydawały się jej nie o śmieszne: „W każdej sytuacji powinniśmy stanąć na wysokości zadania".

Przytuliła się do matki, uścisnęła ją z całej siły, a potem powtórzyła:

— Muszę wracać. Mam pociąg o 6 godzinie i przyjadę przed nocą.

Opór pani Pascal znacznie osłabł. Zauważyła to Michalinka i postanowiła wytrwać w swem postanowieniu.

Tylko... gdy znalazła się w wagonie rozpłakała się tak gorzko, jak jeszcze nigdy nie płakała a powodu ojca i babki.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Gorliwość „lustracyjna“ władz skarbowych

Jak już donosiliśmy, w r. b. urzędy skarbowe przystąpiły do lustracji przedsiębiorstw dn. 2 stycznia, sprawdzając, czy zostały wykupione świadectwa przemysłowe na r. 1934 i czy wszystkie przedsiębiortwa prowadzące księgi zamknęły je z końcem roku kalendarzowego. W latach ubiegłych tego rodzaju lustracje rozpoczynały się dn. 15 stycznia, gdyż urzędy skarbowe liczyły się z życiem i z tem, że kupiectwo przyzwyczajone jest do t. zw. 2-tygodniowego okresu ulgowego, obowiązującego we wszystkich podatkach. Przeprowadzenie tegorocznych lustracyj doprowadziło do sporządzenia setek protokołów, zagrażających obecnie wysokiemi karami. Nastrój wśród przemysłowców i kupców jest z tego powodu przygnębiający. Specjalne delegacje organizacyj kupieckich zwrócą się do ministra skarbu, wskazując na nieodpowiednie postępowanie władz skarbowych, które w okresie największego napięcia kryzysu narażają płatników na ogromne straty.

Projekt nowego podatku

W kołach samorządowych powtórnie wysuwany jest projekt w sprawie wprowadzenia specjalnego podatku na szkoły. Projekt ten odrzucony został przed paru laty. Chodzi o dodatek do państwowych podatków, przemysłowego i dochodowego. Dodatek ten wynosić ma 5 procent. Jak się dowiadujemy, organizacje gospodarcze wypowiedzą się stanowczo przeciw nowym obciążeniom.

Nie będzie podatku od sody

Jak już donieśliśmy, z pośród zapowiedzianych trzech nowych podatków konsumcyjnych, przez Ministerstwo Skarbu opracowane zostały już projekty podatku od bibułek papierosowych, oraz do kwasu węglowego. Projekt wprowadzenia akcyzy od sody został poniechany.

Stawki podatkowe od skupu zawodowego

Przedsiębiorstwa skupu zawodowego, niekorzystające z powodu nieudowodnienia w sposób przepisany transakcyj eksportowych, ze zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu, opłacają na mocy okólnika ministerstwa skarbu L. 88469/4/33 począwszy od roku 1932 podatek przemysłowy od obrotu wg. stawek przewidzianych dla transakcyj krajowych, a mianowicie: 1) przedsiębiorstwa I. II i III kat. świadectw przemysłowych a) prowadzące prawidłowe księgi handlowe — 0.5 proc., b) nieprowadzące praw. ksiąg — 2 proc, 2) przedsiębiorstwa IV kat. świad. przem. zarówno prowadzące jak i nieprowadzące praw. ksiąg. handl., o ile nie przedstawią dowodów wywozowych — 0.5 proc.

Monopol będzie zwracał należytość za butelki

Z dn 12 bm. weszło w życie rozp. Ministerstwa Skarbu, zmieniające przepisy o sprzedaży napojów alkoholowych. Rozporządzenie postanawia, iż zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych może być cofnięte bez wypowiedzenia, jeżeli koncesjonarjusz naruszy odnośne przepisy, lub jeśli bez zgody urzędu skarbowego nie wykonuje sprzedaży przez okres dwu tygodni.

Zezwolenia mogą być cofnięte z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem, z równoczesnem podaniem powodów wypowiedzenia, oraz za 12-miesięcznem wypowiedzeniem bez podania motywów. Zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych unieważnia się, gdy uzyskanie koncesji zostało osiągnięte przez wprowadzenie w błąd władzy.

Dnia 1 kwietnia br. wejdzie w życie postanowienie, iż przedsiębiorcy detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych obowiązani są do przyjmowania od konsumentów butelek po wyrobach monopolowych. Przedsiębiorstwa mają płacić konsumentom za butelki cenę, ustaloną przez Ministerstwo Skarbu. Butelki mają być dostarczane do składów monopolowych. Monopol Spirytusowy zwracać będzie przedsiębiorcom cenę butelek oraz wypłaci im dodatkową prowizję, ustaloną przez Ministerstwo Skarbu. Od obowiązku przyjmowania butelek od konsumentów zwolnione są zakłady restauracyjne, uiszczające opłaty patentowe według stawek dla klasy I. i II. miejsco-

Monopolizacja ruchu autobusowego?

Wśród przedsiębiorców autobusowych rozeszły się wersje, że w związku z wejściem w życie w dniu 18 kwietnia br. nowych przepisów o koncesjonowaniu ruchu autobusowego. Kilka koncernów przemysłowych stara się o uzyskanie monopolu eksploatacji szeregu linij międzymiastowych. Do Warszawy przybyły delegacje właścicieli autobusów z wielu miast prowincjonalnych, celem podjęcia starań o odroczenie wejścia w życie przepisów o koncesjach.

Nagłe wprowadzenie koncesyj przy pozbawieniu praw dotychczasowych przedsiębiorców spowodować może utratę źródła zarobkowania przez wieleset osób, i unieruchomi liczne linje autobusowe. Ministerstwu Komunikacji i Robót Publicznych przesłany został memorjał przeciwko monopolizacji ruchu autobusowego, w którym podniesiono szereg konkretnych projektów udzielenia koncesyj, opartych na wyłączności.

Motywy Sądu Najwyższego w sprawie „Centrocementu“

Izba I-sza cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła obszerne motywy pierwszego wyroku sądu kartelowego, dotyczącego rozwiązania „Centrocementu“. Motywy te podnoszą, że pod pojęcie kartelu podpadają wszelkie związki gospodarcze, które na podstawie specjalnych umów regulują ceny artykułów przemysłowych w obrocie krajowym i zagranicznym. Ceny dyktowane przez „Centrocement“ nie były gospodarczo usprawiedliwione, za takie mogą być bowiem uznane tylko ceny oparte na najniżej kalkulowanych kosztach produkcji i słusznych zyskach przedsiębiorcy.

Sąd kartelowy porusza obszernie kwestję premij, wypłacanych cementowniom za wstrzymywanie się od produkcji, jak również wygórowanych kosztów handlowych organizacji „Centrocementu“. Koszty te w samym roku 1932 wyniosły 1,187.000 zł, co znacznie obciążało cenę cementu.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Wyrok w sprawie strasznej katastrofy budowlanej na ul. Krochmalnej w Warszawie

Wczoraj, w poniedziałek o godz. 12 w południe zapadł w warszawskim sądzie okręgowym wyrok o spowodowanie katastrofy przy ul. Krochmalnej, w czasie której poniosło śmierć 18 osób wskutek zawalenia się ściany szczytowej słodowni zjednoczonych browarów warszawskich firm Haberbusch i Schiele.

Oskarżony o nieumyślne spowodowanie katastrofy dyrektor firmy Henryk Oppenheim skazany został na 1 i pół roku więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata. Pozostałych oskarżonych pracowników firmy Sobczyńskiego i Czarnego sąd uniewinnił.

Prezes Agudy ustępuje

Prezes Agudy w Polsce, I. M. Lewin zgłosił podobno rezygnację z prezesury Agudy. Przyczyną ustąpienia p. I. M. Lewina jest wybór do nowego centralnego komitetu Agudy przedstawicieli młodzieży, którzy na zebraniach komisyjnych zjazdu Agudy atakowali osobę prezesa. I. M. Lewin żąda podobno od młodzieży, by go oficjalnie przeprosiła.

Jak spędzają czas b. posłowie Centrolewu

Osadzeni w więzieniu mokotowskiem w Warszawie b. posłowie Centrolewu: Nrouert Barlicki Franciszek Mastek i Stanisław Dubois w dalszym ciągu przebywają w pojedynczych celach. Spotykają się na spacerach i wówczas mogą ze sobą rozmawiać. Spotkania takie następują ponadto u fryzjera i w kąpieli. Poza tem czas spędzają na lekturze. Na brak książek i gazet nie narzekają. Obecnie zarząd więzienia udzielił zezwolenia b. posłom na widzenia z rodzinami. Odbywają się one co czwartek w południe. Ponadto drogą korespondencji utrzymują oni kontakt ze światem zewnętrznym. Rodziny zaopatrują ich w czasie tych widzeń w pożywienie i bieliznę.

Transport bezcennych dokumentów nadszedł do Warszawy z Rosji

Onegdaj nadszedł w dwóch wagonach do Warszawy transport zabytków polskich, rewakuowanych z ZSRR. Transport ten poza licznemi zbiorami archiwalnemi zawiera 112 skrzyń książek i rękopisów z dawnej bibljoteki Załuskich, wywiezionych przez carat z Polski po rozbiorach.

Niezwykle cenne dokumenty historyczne przekazane zostały dyrekcji Muzeum Narodowego, która zajmie się w najbliższych tygodniach usegregowaniem zwróconych przez Sowiety zabytków.

Dwa nakłady, czy jeden?

Umorzenie śledztwa przeciw księgarzowi warszawskiemu.

W połowie grudnia roku ubiegłego donieśliśmy, iż na żądanie warszawskiego adwokata Korenhausena, prokurator w obecności 8-miu adwokatów przeprowadził rewizję w księgarni p. f. „Bibljoteka prawnicza“ Steinsberga przy ul. Senatorskiej 1.

Adw. Korenhausen oskarżył Steinsberga o potajemne wydrukowanie drugiego nakładu jego książki. Skargę swoją oparł na tem, że wśród egzemplarzy autorskich znalazł dwa o różnym wykroju marginesu i stąd wywnioskował, że dokonano bez jego wiedzy nie jednego, a dwóch nakładów. Rewizja nie dała pozytywnego rezultatu.

Prok. Firstenberg, który prowadził śledztwo w tej sprawie wezwał rzeczoznawców z Izby rzemieślniczej dla wydania opinji, czy oba egzemplarze należą do jednego, czy do dwu różnych wydawnictw.

Biegli po długich debatach wydali orzeczenie, które zdecydowało o dalszym biegu śledztwa. Ustalili mianowicie, że oba egzemplarze należą do jednego nakładu, a różnica w obcięciu brzegu powstała przy broszurowaniu. Wobec tego prokurator umorzył śledztwo.

Zatarg będzie miał epilog w Radzie Adwokackiej, gdzie Steinsberg złożył skargę przeciw adw. Korenhausenowi.

B. pułkownik carski zmarł z zimna i głodu...

Na szosie między Kalisz em i Błaszkami znaleziono zmarłego starszego mężczyznę. Jak się okazało, zmarłym był 69-letni Jan Kuryłow, b pułk. armji carskiej i właściciel wielkich majątków w guberniach Orłowskiej i Charkowskiej. Kuryłow po przewrocie w Rosji przebywał przez pewien czas w obozie koncentracyjnym pod Kaliszem, następnie zamieszkał w Kaliszu. Pozbawiony wszelkich środków utrzymania z głodu i zimna zmarł w drodze.

Fakir „Ben Ali“ aresztowany za handel żywym towarem

W warszawskim „Luna- Parku“ i różnych kinach na przedmieściach popisywał się w owym czasie fakir, reklamujący się jako „Ben- Ali“. Właściwe nazwisko „Ben Alego“ brzmi Aleksander Sadłowski.

Jak się okazuje, zajęcie fakira nie wystarczało Sadłowskiemu, bo jak donoszą ze Lwowa, aresztowano go w drodze do granicy rumuńskiej pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem.

Podobno w najbliższym czasie odejść miał przez Rumunję do Argentyny transport 12 dziewcząt. Transport ten stanowić miał własność „Ben Alego“.

Senator ukraiński przejechany przez tramwaj

Tragicznemu wypadkowi tramwajowemu uległ w Al. Jerozolimskich w Warszawie senator Antoni Horbaczewski z klubu ukraińskiego.

Przechodząc przez jezdnię, sen. Horbaczewski nie spostrzegł nadjeżdżającego tramwaju i dostał się pod koła. Tramwaj zahamowano; z pod deski ochronnej wydobyto ciężko poranionego senatora.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu doraźnej pomocy na własne żądanie przewiózł sen. Horbaczewskiego do hotelu sejmowego, gdzie zamieszkuje.

PRZEGLĄD RADJOWY

Z notatnika radjoamatora

INTERFERENCJA.

Interferencja, czyli tzw. wzajemne nakładanie się fal radjowych, jest to przeszkoda, która objawia się w czasie odbioru audycyj przez dudnienia, gwizdy i wycie, zmieniające swą wysokość i barwę w czasie strojenia odbiornika na żądaną stację i uniemożliwiają odbiór. Rozróżniamy dwa rodzaje interferencji: pierwszy, to wzajemne i bezpośrednie nakładanie się fal radjowych, dwuch stacyj nadawczych o zbliżonej długości fal. Interferencję tę możnaby przypuszczalnie usunąć, bądź przez zwiększenie różnicy długości fali między temi dwoma stacjami, bądź też przez jeszcze większe uselektywnienie odbiornika.

Drugi wypadek interferencji to nakładanie się fali, pochodzącej z jednej i tej samej stacji po odbiciu się jej prawdopodobnie o górne układy warstw atmosferycznych, podobnie jak przy tzw. „fadingu" czyli zaniku fal.

Oba rodzaje przeszkód, opisane powyżej, są niezależne od stacji nadawczej ani odbiorczej i wskutek tego prawie że niemożliwe do usunięcia.

Na szczęście jednak przeszkody te nie są bardzo uciążliwe dla radjosłuchacza zwłaszcza w czasie obecnym, gdyż poszczególne stacje nadawcze stale zwiększają swą moc nadawczą co jest jedynym środkiem zaradczym przeciwko „fadingowi", a tym samym wywołanej przezeń interferencji.

JAK NALEŻY BADAĆ USZKODZONY ODBIORNIK SIECIOWY.

W odbiorniku sieciowym występują uszkodzenia najczęściej w zespole prostowniczym, który składa się z transfomatora sieciowego, kondensatorów, dławików filtrujących, oraz oporów redukujących napięcia dla poszczególnych obwodów anodowych. Jeżeli więc odbiornik sieciowy przestanie działać, należy przedewszystkiem wyłączyć prąd, wyjmując wtyczkę kontaktową ze ściennego kontaktu sieci elektrycznej. Następnie należy zbadać kondensatory blokowe i opory redukujące napięcia gdyż pierwsze mogły uledz przebiciu, a drugie mogą posiadać przerwę w obwodzie, rzadziej zdarza się uszkodzenie w transformatorze sieciowym, lub w dławiku.

Jeżeli uszkodzeniu uległa lampa prostownicza, możemy łatwo to stwierdzić przez zmierzenie napięcia anodowego voltomierzem wkładając jego plusowy koniec do plusowego gniazda w głośniku a minusowy do gniazdka uziemienia. W razie więc uszkodzenia lampy, ta ostatnia nie jest w stanie dać napięcia anodowego, a temsamem voltomierz nie wykaże go. Wówczas wystarczy zmienić lampę prostowniczą i odbiornik powinien pracować normalnie.

USZKODZENIA BARDZIEJ SKOMPLIKOWANE.

Najrzadziej spotyka się uszkodzenia we właściwej części odbiorczej kompletu. Tu bowiem mogą ulec uszkodzeniom komplety cewek, kondensatory strojeniowe, przełączniki fal, transformatory malej częstotliwości lub lampy odbiorcze. Badanie tych uszkodzeń jest niejednokrotnie bardzo utrudnione i wymaga znajomości konstrukcji odbiornika. Dlatego też ograniczymy się do uwag, dotyczących tylko niektórych wypadków.

Skoro odbiornik przestał działać, a część prostowniczą ma w porządku, należy przedewszystkiem zbadać, czy nie nastąpiło przepalenie lamp odbiorczych. W tym celu należy wyjąć z odbiornika wszystkie lampy i zbadać ich obwody żarzenia, posługując się przy tej czynności zwykłą bateryjką kieszonkową i żaróweczką, oraz łącząc obwód żarzenia każdej lampy w szereg między te dwa elementy. Jeżeli obwód w lampie jest przerwany, żarówka nie zaświeci się.

O ile powyższe badanie lamp nie wykaże w nich defektu, wówczas zachodzi podejrzenie, że nie działają z powodu utraty emisji. Wadę tę można ustalić tylko laboratoryjnie w poważniejszej firmie radjowej, na specjalnym przyrządzie.

Uszkodzenie kondensatorów strojeniowych może powstać przez krótkie spięcie między ich płytkami, wywołane na skutek wytarcia się łożysk, lub uszkodzenia mechanicznego. Spięcie takie uwydatnia się jaskrawo w czasie obracania kondensatorami przy strojeniu na żądaną stację, przez silny trzask w głośniku i momentalny zanik audycji. Spięcie takie jest prawie niemożliwe przy kondensatorach z dielektrykiem mikowym. W tym wypadku jak też i w innych pozostałych, należy odbiornik oddać do zbadania do firmy radjowej.

Rozgardjasz w eterze...



Uwaga abonenci radjowi: Onegdajszej nocy, z dnia 14 na 15 bm. nastąpił nowy rozkład fal radjowych. Pierwszej nocy panował spewnością niemały z tego powodu rozgardjasz w eterze...

Radjo zagranicą

KTO, KOGO KOKIETUJE PRZEZ RADJO?

Od pewnego czasu, a najwyraźniej od listopada r. ub., między radjofonją niemiecką z tej, a japońską z tamtej strony — utrzymywana jest łączność bezpośrednia, wyrażająca się we wzajemnej wymianie programów. rzadziej zdaje się, w bez pośrednich retransmisjach krótkofalowych

Wymiana odbywa się w sposób prosty i niezawodny: radjostacje niemieckie DFD., w Berlinie i radjostacje japońskie JOAK w Tokjo — transmitują wymienione programy. uwiecznione na płytach gramofonowych. Na treść płyt składają się produkcje muzyczne i wokalne. Ostatnio, taką wymianę, trwającą tu i tam po 20 minut zorganizowano 1 stycznia b. r. W Tokjo przemawiał ambasador niemiecki a w Berlinie japoński.

PLAN EKSPANSJI RADJOWEJ.

Z Australji donoszą, że tamtejsze naczelne władze pocztowo telegraficzne opracowały plan znacznego rozszerzenia sieci radjofonicznej w Austrji, zwłaszcza w prowincjach wschodnich i południowo-wschodnich.

Potrzebę rozszerzenia sieci radjofonicznej umotywowano w sposób bardzo prosty: stwierdzono, że w tych prowincjach Australji znaczna liczba radjosłuchaczy przeszła na odbiorniki wielolampowe w poszukiwaniu radjostacyj obcych gdyż odbiorniki prostsze i detektory nie miały tam zastosowania wobec znacznego oddalenia od Melbournu i Sydney, zresztą stacyj o słabej mocy nadawczej. Wielu innych radjosłuchaczy wypowiedziało abonamenty, rozumiejąc, że są one w tych warunkach bezużyteczne.

Wobec tej sytuacji proponuje się znaczne pomnożenie mocy stacyj istniejących, tudzież budowę, prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym 5 stacyj przekaźnikowych w 5 prowincjach Australji wschodniej od północy ku południowi kraju.

NOWY OLBRZYM PRÓBUJE SIŁY SWEGO GŁOSU

Dowiadujemy się z Ameryki, że wybudowana niedawno w Cincinnati w stanie Ohio, olbrzymia 500 kw. radjostacja nadawcza zaczęła pierwsze transmisje próbne w godzinach porannych 31 grudnia, (a wedle czasu warszawskiego w godzinach popołudniowych).

Treścią audycji była muzyka z płyt gramofonowych, przeplatana w przerwach głosem speakera, który anonsował nazwy utworów i jednocześnie powtarzał opinje radjosłuchaczy o jakości odbioru tej stacji, wypowiadane z bliższych lub dalszych okolic Ohio przez telefon.

Kierownictwo olbrzymiej radjostacji prosi wszystkich radjosłuchaczy na całym świecie aby zechcieli nadsyłać takie opinje pod adresem następującym: Station WXO, Crosley Radjo Corporation, Cintinnati, Ohio, U. S. A. Stacja stosuje frekwencję 700 kc./s.

ODBIORNIKI RADJOWE WE WSZYSTKICH SZKOŁACH.

Oceniając znaczenie radjofonji w szkolnictwie rząd italski, w porozumieniu z dyrekcją naczelną towarzystwa radjofonicznego Ente Italiano Audi-

zioni Radjofoniche, polecił organom pocztowo-telegraficznym i oświatowym opracowanie kosztorysu zaopatrzenia wszystkich szkół w kraju w odbiorniki radjowe. Wedle planu, szkoły mają otrzymać specjalny typ odbiornika, przystosowanego do jednej długości fali. Odbiornik kosztować ma nie więcej, jak 300 lirów (około 100 zł.), Instalowanie zacznie się już w miesiącu styczniu, a cały plan wykonany ma być w r. bieżącym.

SZWAJCARJA PRZEKROCZYŁA 300.000

Wedle statystyki urzędowej, radjofonja szwajcarska zamknęła rok 1933 najwyższą liczbą płatnych abonamentów radjowych wynoszącą 300.501. Obliczono, że w ciągu ostatnich 2 miesięcy r. ub. (1933), przyrost liczby abonentów radjowych przekraczał 9.500 osób miesięcznie.

—oOo—

Program stacyj radjofonicznych

WTOREK, 16 STYCZNIA.

Kraków (304'3). 7—8: Audycja poranna. 11'40: Przegląd prasy. 11'50: Wiadomości bieżące. 11'57: Sygnał czasu, hejnał. 12'05—13: Muzyka salonowa. w przerwach: wiadomości mteorologiczne, dziennik południowy. 15'25: Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40: Płyty. 15'55: Utwory fortep. J. Tołkacza. 16'25: Skrzynka P. K. O. 16'40: „Sztuka jako zjawisko społeczne“ — Dr. W. Mole. 16'55: Recital śpiewaczy W. Walewskiej. 17'20: Koncert kameralny w wyk. I. Dubiskiej (skrz.), M. Szaleskiego (altówka) i L. Rosenbaama (fort.). 17'50: Płyty. 18: „Oświata pozaszkolna“ — p. St. Podwysocki. 18'20: „Skrzynka muzyczna“ — p. dyr. Mazurkiewicz. 18'35: Płyty. 19'05: „Skrzynka techniczna“ w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 19'20: Rozmaitości. 19'25: Odczyt aktualny. 19'40: Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20: Feljeton muzyczny: „Verdi a dramat muzyczny“ — p. C. Jellenta. 20'15: Opera Verdi'ego „Otello“ (z płyt), — w przerwie: Opowiadanie J. Kossowskiego „Koniarz Wawrzełło“. 23: Wiadomości meteorologiczne i policyjne. 23'05: Muzyka taneczna.

Warszawa (1415). 7—16'40: p. Kraków. 16'40: „Jeden z tysiąca walecznych“ — ppułk. R. Umiastowski. 16'55—17'50: p. Kraków. 17'50: Bieżące wiadomości rolnicze. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'25—23'30: p. Kraków.

Katowice (395'8). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: Pogawędka Cioci Heli z dziećmi. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'10: „Opowieść Wołoszynowskiego o roku 1863“ — Dr. Ręgorowiczowa. 19'25—23'30: p. Kraków.

Lwów (377'4). 7—17'50: p. Kraków. 17'50: „Mody“, pogadanka w opr. St. Zielińskiej. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: „Stanowisko człowieka w przyrodzie“ — Dr. St. Zejmis. 19'15: Rozmaitości. 19'25—23'30: p. Kraków.

Wiedeń (506'8). 12: Koncert popularny, dyr. Holzer. 17'15: Debiut młodych talentów. 19'40: Koncert Wied. Ork. Symf., dyr. Schönherr. 20'45: „Hilfe in Not“, słuchowisko H. Rienössla. 21'45: „Program sportu zimowego w Austrji“ — E. W. Walther (w języku polskim). 21'55: Muzyka lekka.

Paryż (312'8). 13: Muzyka lekka. 20'30: Nowości z płyt. 21: „Madame Malbrough“ — opera Lachaume'a.

Medjolan (368'6). 11'15: Muzyka operetkowa. 17'10: Muzyka symfoniczna. 21: Opera.

Aparat fotograficzny chroni okręty przed katastrofami



Na pokładach kilku okrętów amerykańskich zainstalowano ostanio aparat fotograficzny o specjalnej kamerze i specjalnych płytach (infra-czerwone), zapomocą którego można uskuteczniać zdjęcia poprzez mgłę i ciemności na odległość do 60 kilometrów. W niebezpiecznej sytuacji, kiedy gołem okiem nic nie widać, robi się zdjęcia, natychmiast się je wywołuje i w ten sposób można uniknąć katastrofy.

Konferencja Krajowa S. P. P. „Hitachdut“

W dniach 3 i 4 lutego br. obradować będzie w Krakowie Konferencja SPP. Hitachdut Małopolski zachodniej i Śląska, którą w dniu 2 lutego br. poprzedzi Konferencja młodzieży hitachdutowej „Buslija“ i narada chalucowego ruchu młodzieży „Gordonja“.

W konferencjach powyższych weźmie udział czterdzieści kilka oddziałów prowincji Małopolski zach. i Śląska, a nadto zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele światowego zjednoczenia sjonistyczno- socjalistycznego i wysłannicy „Histadrut- Haowdim“.

Obrady konferencji poświęcone będą sprawom programowym, polityki sjonistycznej, krajowej i sprawom organizacyjnym.

Wobec spodziewanego bardzo licznego zjazdu delegatów, Centrala uprasza wszystkie oddziały prowincjonalne, by niezwłocznie ukończyły akcję legitymacyjną i natychmiast zgłosiły zapotrzebowanie na kwatery dla swoich delegatów.

UŚMIECHNIJ SIĘ

ZOOLOGJA.

— Ideałem kobiety jest dla mężczyzny gołąbka obdarzona zaletami mrówki.

— Ideałem mężczyzny jest dla kobiety lew o cierpliwości barana.

JEGO PRAWO.

— Herbercie, mówisz przez sen! — budzi w nocy małżonka Herberta.

— Raz na dobę muszę przecież mówić! — odpowiada zbudzony małżonek.

PORADNIA WYCHOWAWCZA

ZBIERACZ: Skłonność do zbierania czyto znaczków pocztowych, czy też innych przedmiotów jest zjawiskiem zupełnie normalnem w tym wieku. Przeciwdziałanie zakazem i surowym nadzorem może wywołać ujemne skutki, gorsze od obecnego, pozornego „roztargnienia“. Chłopak nie jest zresztą roztagniony, lecz właśnie wybitnie skupiony, coprawda przy pracy, którą starsi uważają za marnowanie czasu. Dziecko jednak uczy się przytem, nieraz więcej, niż w szkole, ponieważ pracuje samodzielnie i z ochotą. To zainteresowanie dziecka możnaby nieraz wyzyskać, nawiązując przy nauce do jego skłonności do kolekcjonowania. W niektórych, nowocześnie zaprowadzonych szkołach czyni się to już teraz wykorzystując naprzykład zbieranie znaczków pocztowych przy nauce historji i geografji, obrazków zwierząt przy nauce przyrody i t. d.

S. M. G.: Niema wcale powodu do tak przesadnej obawy. Wskazanem byłoby zasięgnąć porady doświadczonego neurologa, umiejącego trafić do duszy dziecka.

WYJAZD: Nie możemy niczego doradzić, nie znając dziecka i jego stosunku do innych dzieci. Adresów z zasady nie podajemy.

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY.

Marja Buyno-Arctowa: Koledzy. Wyd. M. Arcta. Warszawa 1934. Str. 172. Cena egz. opraw zł. 4'50

Piękna książka. Jest to opowiadanie z życia szkolnego, tego prawdziwego życia, podobnego nieraz do złudzenia do współżycia ludzi dorosłych. Zazdrość, intrygi, nieporozumienia, ale i dobroć, zrozumienie, współczucie.

Pewien chłopak, chowany dotychczas samotnie przez oddaną mu w zupełności matkę, wstępuje do IV. kl. gimnazjum. Przynosi ze sobą gorące pragnienie koleżeństwa, przyjaźni. Nie orjentując się jednak w zawiłych stosunkach współżycia ludzkiego, zraża do siebie początkowo wszystkich kolegów. Dopiero dzięki ciężkiej chorobie Michasia ulega sytuacja zupełnej zmianie. Dziwnym zrządzeniem losu ulega obecnie Zygmunt, dawny przeciwnik Michasia, bojkotowi kolegów za niepopełnione przestępstwa. Dopiero przypadek ujawnia szlachetne pobudki postępowania Zygmunta oraz jego bezgraniczne wprost poświęcenie się dla dobra Michasia. Obaj chłopcy zawierają potem gorącą przyjaźń między sobą.

Wydaną ładnie książkę, uzupełnioną dostosowanemi do tekstu rysunkami, przeczytają młodzi czytelnicy z przyjemnością, odnosząc przytem dużą korzyść.

Janina Horoch-Sieslowa. Naprzełaj przez świat. Wyd. M. Arcta, Warszawa 1934. Str. 188. Cena brosz. zł. 3'60, opr. zł. 4'80.

Ciekawa i zajmująca powieść z życia młodego chłopca, niedobrowolnego podróżnika. Podczas ucieczki przed rewolucją rosyjską zostaje rozłączony z ojcem Nie zrażając się tem, dąży chłopak wytrwale naprzód, myśląc jedynie o kraju rodzinnym i o połączeniu się z ojcem. Przeżywa przytem moc przygód w swej wędrówce po całej Azji, po stepach i morzach. Po długiej tułaczce wraca wreszcie do kraju i ojca.

Książka ta, przypominająca „W pustyni i w puszczy“ Sienkiewicza, przykuwa uwagę czytelnika. Napisana jest stylem lekkim i płynnym.

Gen. Marjusz Zaruski: Na skrzydłach jachtów. „Książnica-Atlas“, Lwów—Warszawa 1933. Str. 157. Cena zł. 3.

Notatki z podróży na polskich jachtach zaciekawiają nowością i aktualnością tematu. Polskie morze, tak do niedawna obce książce polskiej, — zbliża się do nas w tych szkicach i zachęca do dokładniejszego poznania. Młodzi żeglarze polscy znajdą w tej książce dużo ciekawego.

• • •

NADESŁANE WYDAWNICTWA.

Przegląd Społeczny, miesięcznik poświęcony zagadnieniom pracy społecznej i opieki nad dzieckiem. Rok VII. Nr. 12: Duch a maszyna (H. Stercbach), Braterstwo (Halina Górska). Z działalności Poradni dla Młodzieży, O niedoli kobiecej i inn. — **Lwów, ul. Brajerowska Boczna 4, kwartalnie 3 zł.**

Dziecko i Matka, dwutygodnik poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka. Rok IX. Nr. 1: Kłamstwo, Zachowanie się socjalne, Hotel dla dzieci, Mycie i kąpiel i inn. — **Warszawa, Solec 87, mies. zł. 1'40.**

Młoda Matka, dwutygodnik poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka. Rok VIII. Nr. 1: Pierwszy spacer w zimie, Mierzenie ciepłoty ciała, Jak ubrać dziecko na sanki, narty i ślizgawkę, Dramatyzacje — inscenizacje i inn. — **Warszawa, Koszykowa 44, kwartalnie zł. 3'25.**

• • •

Korespondencję, przeznaczoną dla działu „Poradnia Wychowawcza“, należy kierować na adres: **J. I .Kohn, Kraków, Paulińska 18/9.**

KRONIKA

STYCZEŃ

16

Wschód słońca 7 m. 17

Zachód słońca 15 m. 52

WTOREK 29 Tebet 5694

Wycieczka palestyńska

Egzekutywy Sjońskiej i wydawnictwa „Nowego Dziennika“

W Palestynie czyni się już obecnie wielkie przygotowania w związku ze zbliżającym się sezonem turystycznym. Oczekiwany jest bowiem wielki zjazd turystów jak zawsze w okresie wiosny i w związku ze zbliżającem się świętem Purim. Okres ten jest zresztą dla wycieczek turystycznych okresem najdogodniejszym. Jak bowiem wiadomo, obecnie przypada w Palestynie pora deszczowa, która jest oczywiście błogosławieństwem dla kraju. Ta pora deszczowa mija z końcem stycznia i wtedy rozpoczyna się słynna wiosna palestyńska przechodząca później w gorące lato. Uczestnicy więc wycieczki zorganizowanej przez nasze Wydawnictwo i Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej, przybędą do Palestyny w okresie najdogodniejszym a także w czasie najpiękniejszym, mając możność poznania piękna i czaru wiosny palestyńskiej, która w niczem nie ustępuje wiośnie na Riwjerze. Naturalnie jest też ten okres najbardziej odpowiedni do zwiedzenia kraju i zaznajomienia się z jego stosunkami ekonomicznemi, politycznemi, społecznemi a także kulturalnemi, zwłaszcza, że w tym okresie można swobodnie zwiedzić naprawdę cały kraj, wzdłuż i wszerz wobec faktu, że uczestnicy wycieczki naszego Wydawnictwa i Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej będą przebywali w Palestynie przez całych 17 dni. Uczestnicy naszej wycieczki będą pozatem mogli zobaczyć słynny karnawał tel-awiwski, skupiający zazwyczaj największe rzesze ludności palestyńskiej. W czasie tego karnawału dochodzą do głosu wszystkie strony życia nowoczesnego jiszuwu oddane we formie nawskroś artystycznej. Liczne zabawy, wielki korowód masek, satyryczne ujęcie najwybitniejszych zdarzeń z życia żydowskiego, wielkie imprezy artystyczne, festivale z udziałem „Habimy“ i wybitnych artystów żydowskich przybyłych ostatnio z Niemiec — oto tylko część programu słynnej „Adlojady“. Uczestnicy naszej wycieczki zwiedzą również Ateny i Konstantynopol oraz będą mieli możność zwiedzenia Egiptu. Pora i liczne starania oraz przygotowania dają pełną gwarancję, że jedyna wycieczka zorganizowana na Purim będzie stanowiła imprezę pod każdym względem udałą.

* * *

Uczestnicy wycieczki palestyńskiej zorganizowanej przez Egzekutywę Sjońską i „Nowy Dziennik“ zechcą we własnym interesie przesłać bezzwłocznie wszelkie potrzebne dokumenty celem uzyskania paszportu ulgowego, na adres Organizacji Sjońskiej Kraków, Dietla 107.

Katastrofa pociągu pospiesznego Warszawa—Kraków

W ubiegłą niedzielę późnym wieczorem nastąpiła na stacji Pruszków pod Warszawą katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny, zdążający z Warszawy do Krakowa, wpadł tam na manewrujący na tym samym torze pociąg towarowy, w wyniku czego uszkodzona została lokomotywa oraz kilka wagonów pociągu pośpiesznego. Wczoraj rano, po przyjeździe pociągu do Krakowa, zgłosił się tu na stację Pogotowia Ratunkowego radjomonter, Jan Sakowicz, który podał, że w czasie karambolu został zraniony. Stwierdzono u niego złamanie lewego przedramienia oraz szereg kontuzyj na ciele. Po opatrzeniu skierowano Sakowicza na klinikę chirurgiczną.

Odpowiedzi Redakcji

CZŁONEK „BNE BRITH“. (Wycieczka do Palestyny). O ile nam wiadomo, organizatorzy wycieczki palestyńskiej w marcu i kwietniu bezprawnie i tylko dla celów swej reklamy powołują się na współpracę ze Stow. „Bne Brith“ Członkowie bowiem tego stowarzyszenia biorą udział także w wycieczce Egzekutywy sjońskiej na Purim, tembardziej, że pomimo drogiego okresu karnawałowego jest ona tańsza aniżeli późniejsza, gdyż m. in. obejmuje utrzymanie i hotel przez pełnych 17 dni pobytu w Palestynie, a nietylko przez 13 dni. Wystarczy porównać oba prospekty, aby przekonać się o tem.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Rynek podgórski 9.

— **VIII. PODWIECZOREK TOWARZYSKI** w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich **WIZO** (Mikołajska 6, I. p.) dziś we **wtorek o godz.** 5'30. Referuje **p. R. Fischlerówna** n. t. **Powieściopisarki współczesne.** Po referacie dyskusja. Wstęp dla członkiń i gości.

— **Z CHÓRU ŻYD. TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.** Dziś we wtorek próba punkt o godz. 8. Ze wzgldęu na zbliżający się koncert, obecność wszystkich członków konieczna.

W Beskidy na narty -- dancing!

Krak. Biuro Podróży „ESCOPOL“ urządzi w dniach 20 i 21 b. m. wielce urozmaiconą wycieczkę do SZCZYRKU (koło Bielska), uroczej miejscowości klimatycznej górskiej w Beskidach polskich!

Wycieczka wyjeżdża z KRAKOWA pociągiem do Bielska w dniu 20 b. m. o godz. 14-tej, a z KATOWIC o godz. 16'25 i po przyjeździe do Bielska udaje się do Szczyrku autokarami, zwiedzając w drodze Bystrą na Śląsku! Powrót w dniu 21 b. m. na godz. 21. Wszystkie miejsca zarówno w wagonach kolejowych, jak też i autokarach numerowane!

Podczas trwania tej imprezy odbędą się wielce ciekawe wycieczki narciarskie oraz zwykle na KLIMCZOK, MAGÓRĘ I SKRZYCZNE!

Cena uczestnictwa, obejmująca: wszelkie przejazdy kolejowe i autokarami w obie strony, pełne i wykwintne utrzymanie i pobyt w pensjonacie, DANCING Z OPŁACONĄ KONSUMCJĄ, opłaty publiczne, przewodnicy i t. d. wynosi z KRAKOWA zł. 28 — z KATOWIC zł. 25, — plus Karta Uczestnictwa dla każdej osoby w cenie zł. 3'50.

Przynależność uczestników do jakichkolwiek związków turystycznych względnie narciarskich niewymagana!

Wszelkie informacje, oraz zgłoszenia wyłącznie w Krak. Biurze Podróży „ESCOPOL“ KRAKÓW, Rynek Gł. 5, telefon 125-93, oraz dla uczestników z Katowic, Sosnowca i Będzina w KATOWICACH „ORBIS“, Rynek, telefon 872.

Posiedzenie Rady miejskiej — jeszcze w tym tygodniu

Jak już przed kilkoma dniami donosiliśmy, pierwsze posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej w Krakowie, **odbędzie się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Termin pierwszego posiedzenia nie został jeszcze ustalony. W każdym razie wiadomo już, że posiedzenie to odbędzie się z końcem tygodnia.** Narazie przeprowadza prezydent miasta dr. Kaplicki rozmowy z przedstawicielami poszczególnych grup radzieckich, poczem w ciągu wtorku lub środy wyznaczy termin posiedzenia.

Jak się dowiadujemy, w jednym dniu odbędą się równocześnie **dwa posiedzenia Rady Miejskiej.** Na pierwszem wystąpi wybór prezydenta miasta, którym przypuszczalnie zostanie w dalszym ciągu **prezydent dr. Kaplicki,** na drugiem zaś już pod przewodnictwem nowego prezydenta odbędą się **wybory wiceprezydentów oraz ławników miejskich.**

Wybory do Rady m. Krakowa — zatwierdzone

Główna Komisja Wyborcza **komunikuje:**

„Wojewoda krakowski reskryptem z **dnia 12 stycznia 1934 Nr. SA. 111. 26-2/33 nie uwzględnił** protestu wyborczego p. **Prospera Ziołowskiego i** tow. przeciw wyborom do Rady **miejskiej w Krakowie** w okręgu V-tym, wobec czego **akt wyborczy do Rady miejskiej w Krakowie z dnia 10 grudnia 1933 stał się prawomocny“.**

(Wiadomość o odrzuceniu protestu **wyborczego** z okr. V. podaliśmy już przed **kilku dniami. Red.)**

Nieśmy pomoc biednej ludności żydowskiej!

W niedzielę, **dnia 14 bm.** odbyło się posiedzenie Sekcji finansowej pod przewodnictwem p. radcy Zygmunta Aleksandrowicza. Komitet rozesłał już 2.200 odezw do obywateli żydowskich z wezwaniem o opodatkowanie się na przeciąg czterech miesięcy zimowych i spodziewać się należy, że **każdy w pełnem zrozumieniu swego obowiązku społecznego przyczyni się do przyjścia z pomocą zubożałej ludności żydowskiej w najgorszym okresie miesięcy zimowych.**

Rejestracja bezrobotnych i kryzysem dotkniętych ofiar rozpoczyna się od 15 bm.

Po dyskusji, w której wzięli udział pp. prezes Bachner, radca Neuman, dyr. Górowski, dr. T. Molkner, dyr. Henefeld i inni uchwalono **rozdawać deputaty żywnościowe,** a w **wyjątkowych wypadkach zasiłki pieniężne, nadto postanowiono** otworzyć herbaciarnię i prowadzić akcję **odżywiania biednych dzieci w szkołach.**

Powołano też do życia Komitet pań, którego posiedzenie odbędzie się dziś we wtorek, **dnia** 16 bm., o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń **kahału** krakowskiego.

Od ofiarności społeczeństwa żydowskiego w Krakowie zależy, czy Żydowski Komitet pomocy podoła wielkiemu zadaniu przyjścia z pomocą biednej ludności żydowskiej naszego miasta!

Ważne dla posiadaczy niemieckich polis ubezpieczeniowych

Ze względu, że realizacja polis ubezpieczeniowych na życie Towarzystw asekuracyjnych niemieckich mimo zawartego układu międzypaństwowego zbyt długo się przeciąga, utworzony został Komitet, który zamierza zająć się przyspieszeniem **należnych wypłat.**

W tym celu uprasza się zainteresowanych posiadaczy polis asekuracyjnych Towarzystw niemieckich, ażeby we własnym interesie zgłaszali się niezwłocznie do zawiązanego Komitetu, który urzęduje codziennie od g. 11 do 1 w południe w lokalu **Związku Lokatorów, Kraków, Plac Matejki 8.**

— **„ODDŁUŻENIE W ŚWIETLE PRAWA WŁASNOŚCI“.** Na ten temat wygłosi odczyt w Towarzystwie Ekonomicznem w Krakowie dziś we wtorek 16 bm. o g. 6 wiecz. mec. dr. Leon Dattner w sali Izby Przem. Handl. Długa 1. Wstęp wolny dla wszystkich.

— **ZE STOW. ART. PLAST. „ZJEDNOCZENIE“** W ub. niedzielę w salach Koła Obywatelskiego (Grodzka 13, I. p.) odbyło się w obecności Komisji Kontrolującej, dyr A. Fruchta, red. Karola Müllera, mec. dra Schenkla, stałe miesięczne rozlosowanie obrazu. Dzieło A. Soldingera (pejzaż) przypadło p. adw. dr. H. Zimetbaumowi (Grodzka 56). Wystawa w dalszym ciągu jest bardzo silnie odwiedzana. Na wystawie „Zjednoczenia“, która przedstawia się imponująco, prezentują swój wy-

soko postawiony dorobek artystyczny znakomici artyści S. Finkelstein (Łodz) i I. Hirszfang (Paryż) W wystawie biorą udział świetni plastycy: A Markowicz, L. Lewkowicz, Sz. Müller, E. Ohrenstein, J. Pfefferberg i A. Soldinger. Wystawa otwarta od 10—4 popoł. Wstęp 50 gr

— **Z ŻYD. TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.** Onegdaj odbyło się doroczne Walne zgromadzenie Żyd Tow. Muzycznego. Po złożeniu sprawozdań ze swej działalności przez poszczególnych referntów i udzieleniu ustępującemu Wydziałowi absolutorjum wybrano nowy Wydział Ż. T M. w następującym składzie: prezes adw. dr. Apte, wiceprezesi: drowa Zimmermannowa, mgr Lust, sekretarze: p. Lauterbachowa, dr. Krakauer, skarbnik: p. Hausmannowa. Członkowie Wydziału pp.: dr Arnoldówna, Grünerowa, Weznerowa, Anhalt, adw. dr Austern, prof. Hoffmann, adw. dr. Hubler, dr. Mantel, prof. Schleichkorn, adw dr. Weinberg. Komisja rewizyjna pp.: inż. Goldwasser, dr Neuberg, Schönberg.

— **KRADNĄ W ŁAŹNI! P.** Abr. Zuckerowi (Koletek 4) skradziono podczas kąpieli w łaźni żydowskiej przy ul. Paulińskiej 28. z ubrania pozostawionego na ławce zegarek męski srebrny z łańcuszkiem wartości około 150 zł.

— **NAPAD OPRYSZKÓW.** Mikołaj Siwosz, robotnik, zam. w Krakowie przy ul. Wieczystej 154. zgłosił na policji, że w niedzielę około godziny 7 wieczór napadło na niego przy ul. Piaski 4-ch nieznanych mu osobników z których jeden chwycił go pod gardło, zaś inny wyciągnął mu z kieszeni pugilares z kwotą 4.50 zł. oraz dokumentami osobistemi, poczem wszyscy zbiegli. Policja wszczęła dochodzeń celem ujęcia zuchwałych opryszków.

— **ARESZTOWANO** Lepolda Maksymiljana Skrabę bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, jako poszukiwanego za włamanie do wystawy sklepowej Eljasza Wohlmuta w Krakowie przy ul Grodzkiej 59, skąd skradziono 4 pary spodni, 1 marynarkę wartości 160 zł. Włamania dokonano w nocy z dnia 5 na 6 bm. Skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

— **ZWŁOKI DZIECKA U WEJŚCIA DO KOŚCIOŁA.** W nidzielę w południe nieustalonego nazwiska kobieta porzuciła w kościele Bożego Ciała, przy głównem wejściu zwłoki noworodka płci męskiej około 3 tygodnie liczącego, owinięte szmatę. Zwłoki na polecenie lekarza obwodowego przewieziono do zakładu Medycyny sądowej

—ogo—

— **PORADNIA EUGENICZNA (PRZEDMAŁŻEŃSKA) I SEKSUOLOGICZNA** przy ul. Pańskiej 7, udziela porad przedmałżeńskich, małżeńskich oraz wszelkich informacyj z zakresu życia płciowego, szczególnie w wypadkach jego zaburzeń. Porad dla mężczyzn udziela lekarz- specjalista we środy godz. 6 do 8 wieczór, dla kobiet lekarka we czwartki godz. 6 do 8 wieczór. Porad udziela się wyłącznie osobom niezamożnym.

—ogo—

Nieetyczna walka konkurencyjna. W ostatnich czasach rozsiewane są złośliwe pogłoski, jakoby popularna firma Iskra i Karmański w Krakowie przeszła na własność firmy Günther Wagner „Pelikan“ w Hanowerze i że wyroby jej jako niepolskie należy bojkotować. Pogłoski te są całkowicie fałszywe, firma Iskra i Karmański bowiem pozostaje niezmiennie od lat 30-tu w tych samych polskich rękach, produkując powszechnie znane atramenty, kleje biurowe, matryce, powielacze, taśmy i kalki do maszyn do pisania, tusz rysunkowy i farby artystyczne.

Opinja, jaka się utarła, że wyroby „Iskra“ są chlubą polskiego przemysłu, powoduje najwidoczniej firmy konkurencyjne do pozyskiwania sobie klijenteli w tego rodzaju nieetyczny sposób.

—o-§-o—

Kto wygrał na loterji?

Warszawa. 15. 1. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery; 20.000 zł. wygrał nr. 2064?. **10.000 zł.** nry: 99213, 115335, **5.000 zł.** nry: 7214, 41281, 100282, 133198, 136566, 156255. — **2.000 zł.** nry: 21197, 28617, 29435, 36268, 38005, 45227, 52025, 55001, 57939, 56457, 72840 82647, 121258, 131149, 143351, 149098, 161261, 163042 164056, 162599, 167531. Drugie ciągnienie: 15.000 zł. wygrał nr. 154173. — **10.000 zł.** nry: 116407, 182047, 169534 — **5.000 zł.** nry: 51332, 52945, 151156. — **2.000 zł.** nry: 3347, 5182, 6833, 12648, 22942, 23945, 33831, 37454, 45506, 65718, 66898, 68213, 77277, 79806 79447, 107845, 108758, 118112, 117878, 125519, 155172.

Burza w Anglji o 1600 ton węgla polskiego

Węgiel angielski nie wytrzymuje konkurencji polskiej na rynkach skandynawskich

Londyn. 15. 1. PAT. Papiernia angielska „Bowater“, która zamówiła otrzymany przed paru dniami w Londynie ładunek 1600 ton węgla polskiego, ogłosiła pod naciskiem opinji publicznej, żądającej wyjaśnień komunikat, w którym stara się wytłumaczyć, że zamówienie tego węgla w Polsce nie nastąpiło ze względu na niższą cenę węgla polskiego, lecz **jedynie ze względu na trudność otrzymania tego gatunku węgla w Wielkiej Brytanji.** Ten gatunek węgla niezbędny był dla papierni dla specjalnej produkcji. **Wyjaśnienia firmy wywołały na łamach dzisiejszej prasy angielskiej istną burzę.** Dzienniki zaprzeczają twierdzeniom komunikatu firmy „Bowater“, jakoby w Wielkiej Brytanji były jakiekolwiek trudności w uzyskaniu tychsamych gatunków węgla, co w Polsce, **nazywając węgiel polski tanim i lichym.** Sprawa ta znajduje na łamach prasy tak szerokie uwzględnienie, że **sprawia wrażenie umyślnej akcji dla ukrytych celów, trudno bowiem uwierzyć, aby sama sprawa jednorazowego przewiezienia 1600 ton węgla polskiego do Anglji mogła nabrać tak sensacyjnego znaczenia, obchodzącego całą Anglję.** „Times“ poświęca tej sprawie nawet artykuł wstępny, w którym atakuje komunikat firmy „Bowater“ podkreśla, że ze względu na rynek skandynawski odzyskany obecnie — zamówienie angielskie **na węgiel polski** służy celom antybrytyjskiej **propagandy,** stwierdzającej, że Wielka Brytanja **nie jest wstanie** dostarczyć pewnych gatunków węgla po cenie **konkurencyjnej.** Artykuł „Timesa“ **najbardziej zbliżony** jest do istoty zagadnienia. **Angielski przemysł węglowy czuje się na rynku skandynawskim bardzo niepewnie. Anglja, zwłaszcza ostatnio zaczyna tracić stopniowo skandynawski rynek węglowy na rzecz Polski. Zarówno cena węgla polskiego, jak i lepszy sposób dostawy dzięki nowoczesnym urządzeniom przeładunkowym w Gdyni i Gdańsku wobec średniowiecznych urządzeń przeładunkowych w portach angielskich sprawia, że węgiel angielski nie wytrzymuje konkurencji węgla polskiego na rynkach skandynawskich i musi się zabezpieczać specjalnemi umowami ochronnemi.** Sztuczność tych umów obecnie coraz bardziej staje się widoczniejsza i na **przykładzie** 1.600 tonn węgla polskiego dla Londynu odbiorcy skandynawscy wyrażają swoje wątpliwości wobec węgla angielskiego. Obawy angielskiego przemysłu węglowego o przyszłość rynku skandynawskiego kryją się zakulisami przesadnej nagonki, jaką z **powodu** zamówienia papierni „Bowater“ podnosi cała prasa angielska.

Sensacyjny zwrot w sprawie Katza,

skazanego na 6 lat więzienia za zabójstwo ś. p. Grodkowskiego

Lwów, 15. 1. (O). W sprawie zabójstwa, dokonanego w ubiegłym roku na studencie ś. p. Grodkowskim, zaszedł dziś sensacyjny zwrot. Jak wiadomo, za zbrodnię tę Katz został skazany na 6 lat więzienia, jakkolwiek wyparł się winy i twierdził, że zabójstwa dokonał Feller. **Obrońca Katza dr. Mehrer wygotował dziś formalne doniesienie karne przeciwko Fellerowi, podając jako świadka krawczynię Torbesówną na okoliczność, że inni świadkowie powiedzieli do niej bezpośrednio po wyroku skazującym na Katza: „Niech się Katz nie boi, on jest niewinny. Grodkowskiego przebił nożem Feller. Zobaczy pani, że Katz zostanie uwolniony“.**

Równocześnie dziś rozeszła się w kuluarach sądowych wiadomość, że przed pewnym czasem bawił we Lwowie brat zamordowanego Grodkowskiego ks. proboszcz Grodkowski, który odwiedził rodziców Katza. Jak stwierdziliśmy, istotnie miało to miejsce. **Ks. Grodkowski był w ubiegłym tygodniu w mieszkaniu Katzów, a następnie mówił z Torbesówną. Katzowie opowiadają, że ks. Grodkowski wypytywał ich o przebieg zajścia, w którem zginął jego brat.** W związku z tem obrońca Katza dr. Mehrer udał się do szefa prokuratury apelacyjnej Dąbińskiego, prosząc go o przyspieszenie śledztwa przeciwko Fellerowi.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15. 1. 1934. **Akcje chwiejne. Dolar słabiej.**

Akcje bankowę: Bank Polski 86

Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna 54

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Zapotrzebowanie niewielkie, ograniczone do nielicznych papierów. 4-proc. Prem. poż. dolarowa w placeniu 50.75 i 3-proc. Poż. budowlana 41, jednakowoż bez notowania. Robiono Bankiem Polski i 5-proc Poż. Konwersyjną po kursach ustalonych słabiej. Obroty niewielkie.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego słabsza. Zaofiarowanie materjału silniejsze przy stosunkowo małem zapotrzebowaniu. Usposobienie niepewne. **W Krakowie dolar gotówkowy** 5.56—5.60, czeki bankowo 5.57—5.62 Bank Polski płacił początkowo 5.60, obniżając do 5.55. Z innych walut Funt szterling 28.60—28.90, Frank szwajcarski 172—172.50, Marka niemiecka gotówka 210—211, wypłata 211—211.75

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 1. Kursy zamknięcia: Akcje:: Bank Poslski 84.75, 85, 84.75, tend dla akcyj słaba **Papiery procentowe:** 3-proc. budowl. 41.35, 40.75, 41, 4-proc. inwest. 105, 5-proc. konwers 54.50, 5-proc. konwers. kolej. 50, 49.75, 6-proc. dolar. 58, 4-proc. dolar. 51, 7-proc. stabil 57.63, 57.25, 57.38, Tend. słabsza. Listy zast BGK oraz Bku Roln. **zmian kursowych nie wykazały.**

Dewizy: Belgja 123.75, Londyn 28.70, Nowy Jork czek 5.59, Nowy Jork kabel 5.61, Paryż 34.88, Praga 26.43, Szwajcarja 172.10, Włochy 46.70, Berlin w obr. pryw. 211.25, tend. na ogół słabsza.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 15. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.63 przy tendencji słabej. W godzinach popołudniowych obracano walutą dolarową po kursie 5.57 w placeniu oraz 5.59 w towarze, przy tendencji zniżkowej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 15. 1. 1934. Ceny transkakcyjne: żyto 630 ton 14.75, 150 ton 14.65, ceny orjentacyjne pszenica 17 i trzy czw. do 18 i jedna czw. mąka pszenna I gat. A 20-proc. 32 i pół do 36, I. gat. B 45-proc 29 i pół do 33 i pół, I. gat. D 65-proc. 26—33, II. gat. 45—65 proc. 24 i pół do 28 i pół. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 15. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.26 Londyn 16.68, Nowy Jork 3.25 i pół, Berlin 122.62 i pół, Wiedeń oficjalny 72.83, Wiedeń noty 57.50, Warszawa 58.10, tend. niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 13. 1. Kursy zamknięcia: Dillonowska 72.50. Stabilizacyjna 90.75, Dolarowa nienot, Warszawska 53, Śląska nienot.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn. 15. 1. Cynk dost natychm. 14 5/8, termin. 14 7/8, cyna natychm. —, termin 227 5/8—227 3/4, Banka 232 1/2, Straits 233, ołów natychm. 11 3/16, termin. 11 3/8, miedź natychm. 32 1/16—32 1/8, termin. 32 3/16—32 1/4, Elektrolit 35—35 1/2.

Manifestacje arabskie przełożone na środę

Jerozolima, 15.1 (ŻAT). Zapowiedziane na wtorek demonstracje arabskie zostały odroczone do **środy, 17 b. m.** Okazało się bowiem, że pierwotne obliczenia miesiąca księżycowego były błędne. — Po bardziej skrupulatnych obliczeniach ustalono, że ostatni dzień miesiąca Ramadan przypada na 17 stycznia. W całym kraju czynione są gorączkowe przygotowania przez przywódców arabskich do środowych demonstracyj. W Jerozolimie na czele pochodu demonstracyjnego kroczyć będzie naczelny mufti.

Sowiety zgłaszają przystąpienie do Ligi Narodów

jeszcze podczas obecnej sesji Rady?

Paryż. 15. 1. PAT. Specjalne zainteresowanie budzi w tutejszych kołach politycznych sprawa ewentualnego przystąpienia Rosji Sowieckiej do Ligi Narodów. **Zdaniem „Intransigeant" odpowiednie zgłoszenie wpłynie na porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi.** Dziennik zaznacza, że podróż Litwinowa do Stanów Zjednoczonych i do stolic europejskich utwaliła komisarza Litwinowa w przekonaniu, że **najlepszym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa Rosji Sowieckiej jest jej bezpośrednia współpraca z innymi członkami Ligi Narodów. Przystąpienie sowietów do Ligi Narodów — pisze dziennik — wpłynie korzystnie na zbliżenie się również i Stanów Zjednoczonych do Genewy. Położenie na Dalekim Wschodzie dokona reszty. Istotnie stosunki z Japonją są dość naprężone. Przekształcenie Mandżurji na imperjum może mieć poważne konsekwencje. W tych warunkach — zaznacza dziennik — przystąpienie Sowietów do Ligi Narodów, które zostanie prawdopodobnie zgłoszone przez ambasadora Dowgalewskiego, nabiera specjalnego znaczenia politycznego.**

Rychłe podpisanie paktu bałkańskiego

Bukareszt, 15. 1. (PAT). „Lupta" dowiaduje się, **że sprawa zawarcia paktu bałkańskiego została między 4-ma państwami: Rumunją, Jugosławją, Grecją i Turcją definitywnie postanowiona. Bułgarji ma być przytem pozostawiona możność przystąpienia do tego paktu w każdej chwili.**

Londyn, 15. 1. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się z rozmaitych źródeł, że **podpisanie paktu bałkańskiego spodziewane jest w końcu stycznia w Salonikach.** Jak przypuszczają, Bułgarja przyłączy się do tego paktu.

Burzliwe wybory w Barcelonie

Paryż. 15. 1. PAT. Z Barcelony donoszą: Wczoraj popołudniu w różnych punktach miasta doszło do demonstracyj i incydentów. Aresztowano 28 osób. Wybory samorządowe w Barcelonie przyniosły zwycięstwo koalicji partyj lewicowych. Również we wszystkich większych miastach na prowincji odniosła zwycięstwo lewica.

215 tysięcy więźniów politycznych w Niemczech

Strasburg. 15. 1. PAT. Dziennik socjalistyczny „Deutsche Freiheit", wychodzący w Saarbrücken, informuje, że ostatnio wbrew oficjalnym twierdzeniom władz niemieckich liczba więźniów politycznych w Rzeszy nietylko nie uległa zmniejszeniu, ale przeciwnie, bardzo wzrosła i wynosi obecnie **około 215.000 osób.**

Zbrojenia niemieckie na zachodzie

Strasburg. 15. 1. PAT. „Dernieres Nouvelles de Strasbourg" donoszą, że **wzdłuż rzek Wezery i Lahn Niemcy budują w przyspieszonem tempie elinę linję fortyfikacyj z potrójnym systemem okopów. Wzdłuż całej linji znajdują się w budynkach betonowych ochrony dla ciężkiej artylerji. Pismo strasburskie przypuszcza, że fortyfikacje te stanowią tylną linję obronną na wypadek konfliktu zbrojnego z Francją.**

Pożar w radjostacji lipskiej

Lipsk. 15. 1. PAT. O g. 10 wiecz. dnia wczorajszego wybuchł pożar w radjostacji w Lipsku. Ogień ogarnął odrazu cały budynek. Dopiero po godzinnych wysiłkach straży ogniowej z całej okolicy udało się stłumić ogień. Około godz. 23 transmisja została znowu podjęta.

Ile kosztował włoski raid transatlantycki?

Rzym, 15. 1. (PAT). Ustalono, że wydatki, poniesione przez Włochy na ostatnią wyprawę transatlantycką gen. Balbo wynoszą 7.442.000 lirów, przyczem paliwo i smary zostały zofiarowane przez zagraniczne towarzystwa naftowe.

—o§o—

Niezwykła afera walutowa w Czerniowcach

Bukareszt, 15. 1. (PAT). W Czerniowcach wykryto wielką aferę nielegalnego wywozu walut zagranicę. Mimo przepisów zakazujących wywozu walut z Rumunji, szereg znanych w mieście osób przyjmowało od firm handlowych i osób prywatnych wszelkie sumy walut zagranicznych dla przekazania ich według wskazanego adresu zagranicznego w sposób nielegalny. Jak się jednak okazało, **pieniądze te nie docierały do miejsc przeznaczenia i klienci aferzystów ponieśli przytem straty, sięgające 4 miljonów lei.** W związku z tem władze zaaresztowały w Czerniowcach m. in. rejenta dra Ottonbreita, naczelnego lekarza powiatowego, dra Piticaru i in. W aferę tę wmieszany jest generał rezerwy Maniu.

DOOKOŁA AFERY STAWISKIEGO

Paryż. 15. 1. Śledztwo w sprawie afery Stawiskiego prowadzone **jest zarówno w kierunku nadużyć, jak i ustalenia okoliczności, wśród jakich nastąpił zgon Stawiskiego. Zapowiedziane jest również pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej szeregu urzędników sądowych i policyjnych.**

Zeznania żony Stawiskiego i lekarza, który stwierdził śmierć Stawiskiego, zgodnie przedstawiają sprawę rewolweru, znalezionego ... zachodzi kwestja, w jakim celu funkcjonarjusz policji wyrwał z rąk Stawiskiego rewolwer, skoro w chwili wkroczenia policji Stawiski znajdował się w agonji.

Komunikacja lotnicza między Polską a Niemcami

Warszawa, 15. 1. (Sin). Dzisiaj w południe przybyli samolotem z Berlina delegaci rządu niemieckiego: dyr. Fisch i dr. Wegerth. Odbędą oni jutro konferencję z przedstawicielami rządu polskiego, mającą na celu unormowanie stosunków w lotnictwie cywilnem między Polską a Niemcami.

Żyrardów w opałach

Warszawa. 15. 1. (Sin) Zakłady Żyrardowskie winne są za podatki 300.000 zł., które zobowiązały się wypłacić w ratach w przeciągu 15 miesięcy. Wobec tego, że dotychczas nie wpłynęła ani jedna rata Izba Skarbowa nałożyła areszt na wszystkie źródła dochodowe Żyrardowa.

Zderzenie dwóch autobusów

Warszawa. 15. 1. (Sin) Tragiczna katastrofa samochodowa wydarzyła się na linji Nowy Dwór—Modlin. Oto ciężarowy autobus wojskowy najechał na autobus pasażerski. **6 osób zostało ciężko rannych.**

Zgon wielkiego przyjaciela Polski

N. Jork, 15. 1. (PAT). W Minneapolis zmarł nagle przeżywszy lat 53 Charles Phillips, poeta, powieściopisarz, dramaturg, dziennikarz i społecznik, autor wydanej niedawno książki o Paderewskim. Ś. p. Phillips od roku 1924 był profesorem literatury angielskiej na uniwersytecie Notre Dame w Stanie Indiana. Z Polską łączyły Philipsa od wielu lat liczne węzły. W latach 1919—1922 przebywał w Polsce z ramienia amerykańskiego Czerwonego Krzyża i przy tej sposobności **zetknął się z wielu wybitnymi Polakami. Owocem obserwacyj Phillipsa z tych lat była wydana w roku 1923 w Londynie książka p. t. „The New Poland".**

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

FIASKO STRAJKU DEMONSTRACYJNEGO

Sosnowiec. 15. 1. (K) Proklamowany **na dzień dzisiejszy** przez C. Z. G. powszechny **strajk demonstracyjny** przeciwko przedłużaniu czasu pracy **spalił na panewce. Do strajku przystąpiły jedynie częściowo kopalnie Reden i Koszelew. Na pierwszej zmianie strajkowało na Koszelewie 255 robotników, zaś na kopalni Reden 248 robotników.**

PRZED ZATARGIEM W HUTNICTWIE

Katowice. 15. 1. (K) Związek Pracodawców Przemysłu Hutniczego wystosował pismo do związków zawodowych, w którem wypowiada robotnikom umowę zbiorową w hutnictwie. W piśmie tem zapraszają pracodawcy przedstawicieli robotników na 22 bm. na konferencję, na której przemysłowcy mają wysunąć 15-procentową obniżkę płac hutniczych.

SĄD DORAZNY W KRÓL. HUCIE

Król. Huta. 15. 1. (K) Dziś sędzia śledczy przesłuchał sprawców mordu, dokonanego 4-go bm. na osobie Władysława Grysia w Orzegowie. Sprawcy do winy się przyznali, a ponadto przyznali się do dwóch innych napadów rabunkowych w Tarnowskich Górach i w Lublińcu. Nazwisk napadniętych nie mogą podać. Na tem dochodzenie w tej sprawie zakończono, a akta sprawy przekazano sądowi doraźnemu. Rozprawa doraźna odbędzie się w Król. Hucie. Będzie to pierwsza sprawa doraźna w tem mieście.

MIĘDZYNARODOWE AKADEMICKIE NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

W dniach od 2 do 4 lutego br. odbędą się w miejscowości Rabka Międzynarodowe Narciarskie Akademickie Mistrzostwa Polski, nad któremi objął protektorat pan Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck.

Mistrzostwa organizuje Sekcja Narciarska Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie z polecenia Centrali polskich akademickich związków sportowych.

Zawody obejmują: biegi: płaski i do kombinacji, kombinację alpejską i bieg pań. W mistrzostwach tych wezmą udział wszystkie sekcje narciarskie akademickich związków sportowych w Polsce jak również spodziewany jest liczny udział **zawodników akad. związków sportowych państw zagranicznych.**

Wszystkie informacje i zgłoszenia skierowywać należy do S. N. A. Z. S. Kraków, ul. Kościuszki Nr. 12.

MISTRZOSTWA ŚWIATA NA BOBSLEYACH.

W dniach 20 i 21 bm. odbędą się mistrzostwa świata w konkurencjach bobsleyowych na torze olimpijskim w Riessersee. Startować będą zawodnicy Niemiec, Francji, Rumunji, Szwajcarji i Anglji.

NOWI CZŁONKOWIE POLSK. ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO.

Rada Narciarska PZN przyjęła ostatnio szereg klubów na swych członków m. in: **Sekcje Narciarską Żyd. Akad. Klubu Sp. w Wilnie i S. N. Żyd. Tow. Gimn. Sportowego „Bętar" w Drohobyczu.**

NAUKA I WYCHOWANIE

RUTYNOWANY nauczyciel języka hebrajskiego, który kilka lat spędził w Palestynie, udzieli lekcyj zbiorowych lub indywidualnych za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „„Rutynowany nauczyciel" do Adm. „N. Dziennika". bpl

INTELIGENTNA uciekinierka z Niemiec, która długi czas przebywała w Anglji, udziela lekcyj języka angielskiego i niemieckiego najlepszą metową, po cenach barazo niskich. Zbiorowa lekcja o 3 uczniach Zł. 2'50, o dwóch Zł. 2, pojedyncza Zł. 1'50: Wielopole 3, I. piętro, w Zakładzie dentystycznym.

AKADEMIK, rutynowana siła, udziela lekcyj z zakresu szkół powszechnych i średnich. Specjalność: matematyka, łacina, niemieckie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „WO". 8346bp

STUDENTKA IV-go r. filoz., rutynowana siła, poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich lub ludowych, za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Specjalność: polskie, łacina i fizyka. Ewentualnie objęłaby zajęcie na całe popołudnie. — Daje zupełną gwarancję. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Rutynowana siła". 8354bp

WOLNE POSADY

ADWOKAT przenoszący kancelarję do wielkiego miasta przemysłowego na Śląsku, poszukuje za wynagrodzeniem aplikanta z pożyczką 6.000 zł., hipotecznie zabezpieczoną. Zgłoszenia pod „Prosperitas" do Adm. „Now. Dziennika". 4859kr

POSAD POSZUKUJĄ

EMIGRANTKA z Niemiec, Żydówka, dobra korespondentka, z własną maszyną do pisania, prosi o zlecenia i pracę, w domu lub poza domem. Zgłoszenia pod „Emigrantka S. K." do Adm. „N. Dziennika". 3383bp

PRZYJMUJĘ wszelkie prace do przepisywania na maszynie, oraz tłumaczenia z niemieckiego, żydowskiego i rosyjskiego. Zgłoszenia: Długa 33 m. 10. 3415bp

SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE sprzeda sypialnie, jadalnie i gabinety piękne, nowoczesne modele, wykonuje urządzenia wnętrz oraz odnawia i naprawia zniszczone meble sposobem wiedeńskim, szybko, tanio i solidnie — Wytwórnia mebli „Meblopol", Rakowicka 8. 4856kr

DYWANY ręczne kilimy „DYWAN" Kraków Kingi 9, filja Szewska 4. Naprawa, czyszczenie strzyżenie, prostowanie. 2528kr

LOKALE

ŁADNY, duży, słoneczny pokój frontowy, z osobnem wejściem, do wynajęcia na trzy osoby, z utrzymaniem. Zgłoszenia: Długa 33, m. 10.

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietla 111, I. piętro. m. 7.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietla 111, m. 7.

TRZY POKOJE kuchnia pełny komfort, Dz. VII do odstąpienia. Wiadomość: Friedlich, ul. Józefa Sarego 18. 3389g

TROCHĘ HUMORU



— Czegóż pan chce, przecież zapłaciłam bilet jazdy dla mojego Pikusia!

— Tak, proszę pani, ale czy zapłaciła pani także za pchły?

Szkoła zawodowa „Ognisko Pracy", Kraków, Stolarska 15, zawiadamia osoby zainteresowane, że pierwsza lekcja

kursu trykotarskiego

odbędzie się dnia 16 stycznia o godz. 5-tej popoł. Kancelarja udziela informacyj w sprawie spisu rzeczy, potrzebnych na pierwszą lekcję, codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Tel. 158-21.

Najnowszy 11—12 zeszyt trzeciego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

Salo W. Baron: Żydzi a żydostwo.
Rafał Mahler: Teorje żydowskiej historjografji o rozwoju dziejowym kultury żydowskiej.
Emanuel Ringelblum: Stosunki gospodarcze i społeczne Żydów w Polsce w drugiej połowie XVIII. wieku.
Jakób Leszczyński: Przesiedlenie i przewarstwowienie Żydów w ostatniem stuleciu.
E. R.: Historja Żydów na VII. Międzynarodowym Zjeździe Nauk Historycznych.
M. Rosner: Izrael Majer Hakohen (Chofec Chaim).
I. Ostersetzer: Rabi Meir Szapira.
M. Ringel: Leon Motzkin.
H. Sternbach: Döblina refleksje o żydostwie.
I. Berman: Epopeja biblijna Tomasza Manna.
W. Fallek: Wpływ Biblji na poezję polską.

Warunki prenumeraty: zł. 8 kwartalnie. — Zamawiać w administracji: Warszawa, Rymarska 5, telefon 11-57-38. — Przesyłki pieniężne na P. K. O. Nr. 24768, Menora, Sp. Wyd. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow.	miesięcznie	Zł. 6'00,	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„	„ 19'00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'06	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą[t]

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.